Nr. 266. Środa 21 Listopada 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. nadać najmiłościwiej c. k. staroście w Jarosławiu, dr. Ludwikowi Kadyjemu, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo rolnictwa mianowało c. k. asystentów rachunkowych: Władysława Niedźwieckiego i Karola Rossyana c. k. oficyałami rachunkowymi, a praktykanta rachunkowego Albina Lhotskiego c. k. asystentem rachunkowym przy tutejszej c. k. Dyrekcyi dóbr skarbowych i funduszowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Przeważna część dzienników konstatuje, że zwołana na d. 4 grudnia Rada państwa zbiera się pod dobrą wróżbą. Położenie zewnętrzne pod względem objawiającej się powszechnie tendencyi pokojowej nie wiele pozostawia do życzenia, stanowisko Monarchii w koncercie europejskim jest imponujące i poważne, a co się tyczy stosunków wewnętrznych, to i najzagorzalsi przeciwnicy nie byliby wstanie znaleść przekonywających argumentów na odparcie twierdzenia, iż Monarchia znajduje się stanowczo na drodze spokojnego i trwałego skonsolidowania. Gabinet hrabiego Taaffego szeregiem zarówno roztropnych, jak popularnych zarządzeń umiał zjednać sobie opinię publiczną tam nawet, gdzie do niedawna jeszcze niemiecko-liberalna opozycya rozpościerała nieograniczone swoje panowanie. Przypominamy tylko ustawę o rozszerzeniu prawa wyborczego na tak zwanych pięcio-guldenowców, nową ordynacyę przemysłową, rozszerzenie sieci kolei żelaznych, szybkie i energiczne zaopiekowanie się ludnością, nawiedzoną ostatniemi strasznemi powodziami i t, d. Niemniej idea pojednawcza poczyniła w czasach ostatnich widoczne postępy, jak świadczy o tem spokojny przebieg sesyi sejmowej w tych nawet krajach koronnych, w których dotychczas poczytywano pojednanie za mrzonkę niemożliwą do wykonania. Rząd obecny może poczytać sobie za wyłączną zasługę, że Rada państwa została skompletowaną, że przemysł i handel rodzimy znalazł dostateczną opiekę w cłach ochronnych, że wytworzono nowe podstawy dla rękodzieł i przemysłu, a polityka ekonomiczna została skierowaną na nowe tory, budzące wiarę w lepszą przyszłość. Wszystko to usprawiedliwia zupełnie owe zaufanie, jakie okazuje obecnemu gabinetowi znaczna większość ludów austryackich, wszystko to zniewala większość reprezentantów narodu do skupienia się około gabinetu i popierania go w przeprowadzeniu wytkniętego programu.

Gdy prawica Rady państwa zabiera się do nowej kampanii parlamentarnej, pełna najlepszych nadziei i z postanowieniem utrzymania nadal tej solidarności, która tylokrotnie zamanifestowała się w sposób dobitny i przetrwała tyle prób ciężkich, lewica w wręcz odmiennem znajduje się położeniu. Mimowoli nasuwa się tutaj porównanie pomiędzy dzisiejszem jej położeniem a zeszłorocznem. Rok temu secesya dep. Lienbachera i pewna chwiejność posłów, którzy później utworzyli klub Coroniniego, napawała opozycyę daleko sięgającemi nadziejami, liczyła z pewnością na rozbicie się większości i w marzeniach swych widziała już na fotelach ministeryalnych koryfeuszów swojego stronnictwa. Akcyę swoją postanowiła ona rozpocząć wówczas od wniesienia tak zwanych socyalno-politycznych reform, spodziewając się, że wielka ta idea przyczyni się stanowczo do zdobycia ogromnej popularności, pomięsza szyki prawicy i spowoduje ostatecznie upadek gabinetu ugodowego. Prędzej jednak, niż się spodziewano, rozbiły się wszelkie kombinacye, a opozycya rozeszła się na ferye parlamentarne rozczarowana, zniechęcona, z zarodkami wewnętrznych rozterek, które w przededniu zwołania sesyi Rady państwa zamieniły się w formalny rozkosz. Obóz zjednoczonej lewicy, dość karny dotychczas, podzielił się na dwa stronnictwa: umiarkowane i skrajne, na przeciwników i zwolenników podziału Czech i polityki abstynencyjnej. Konferencya mężów zaufania w jednem z miast czesko-niemieckich, czy też sejmik zwołany *ad hoc*, ma zażegnać grożące niebezpieczeństwo secesyi i zaprowadzić jaką taką karność w rozluźnionem stronnictwie. Nie wchodząc, o ile się to powiedzie, konstatujemy tylko, że ostatnie wypadki oddziałały deprymująco na główne organa dyrektoryatu zjednoczonej lewicy, które karcą surowo warcholstwo skrajnych żywiołów i wzywają do upamiętania. Rozumie się samo przez się, że tam, gdzie wszystkie siły muszą dążyć do usunięcia ogólnego rozprzężenia, gdzie idzie o to tylko, aby podtrzymać na czas jakiś więdniejący organizm, nie może być mowy o szeroko zakreślonych planach, o czynach dodatnich, słowem o wznowieniu akcyi na sposób zeszłoroczny. Pod tym więc względem nastało w dziennikach opozycyjnych głuche milczenie, odbijające jaskrawo od tych pełnych pewności siebie i butnych głosów, jakie mniej więcej o tym czasie roku zeszłego, przygotowywały świat cały do bliskiego zwycięztwa lewicy.

Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

Na posiedzeniu rady nadzorczej Banku krajowego, które odbyło się d. 16 i 17 b. m. wysłuchano najpierwiej i przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi, z łona tejże rady wybranej, a złożonej z pp. H. Bohdana, E. Torosiewicza i R. Żywickiego, celem przedsięwzięcia szkontra kasy i przekonania się o stanie interesów Banku krajowego, oraz wglądnięcia w czynności tego zakładu w ciągu czteromiesięcznego okresu czasu, który upłynął od jego otwarcia. Następnie rada nadzorcza uchwaliła w zasadzie projekt urządzenia kas przezorności i pomocy dla urzędników i sług Banku krajowego, przedstawiony do jej uznania przez dyrekcyę, z tem zastrzeżeniem, że zostanie on wprowadzony w życie dopiero po wydaniu pierwszego bilansu instytucyi.

Pod względem etatu dla personalu służbowego Banku na r. 1884 rada nadzorcza powzięła uchwałę, mocą której na cel powyższy wyasygnowaną została dyrekcyi ryczałtowa suma 18.000 zł., z których 15.000 zł. użyte być mają na wynagrodzenie urzędników obecnie funkcyonujących, a 3.000 na urządzenie i prowadzenie działu pożyczek hipotecznych w Banku krajowym, gdyby dział ten został otwarty w ciągu roku.

Uchwalono dalej, jak to przepisuje statut Banku krajowego, instrukcyę dla działu interesów bankowych, ze stowarzyszeniami zarobkowemi, opartemi na ustawie z d. 9 kwietnia 1873 r, której projekt przedstawiła radzie dyrekcya, a który uległ pewnym modyfikacyom, i udzielono dyrekcyi upoważnienie do przyjścia z pomocą powiatom, któreby zapragnęły tworzyć powiatowe kasy pożyczkowe, oraz do użycia na ten cel w ciągu roku 1884 funduszu nie przenoszącego ogólnej kwoty 50.000 zł.

Pod względem wyboru środków i formy, w jakiej pomoc ta ma być udzieloną,

---

4)

BABIE LATO

II.

(Ciąg dalszy.)

Witold od pół godzinz czekał na Amelcię, która się stroiła, i czekał cierpliwie — bo zasadą jego było niecierpliwić się jak najrzadziej.

Wyjął z kieszeni małą książeczkę i notował coś ołówkiem.

Trochę mnie to kosztuje powiedzieć, że Witold wcale nie był zakochany w Amelii: byłoby to zupełnie w porządku rzeczy: zwykle obok każdej piękniejszej Ewy wyobrażamy sobie węża kusiciela, i to w postaci właśnie takiego młodzieńca jak Witold, który jest miły, przystojny, nosi ubranie ciemnozielone, z angielskiego materyału, wyszłe wprost z pracowni Franka. To nam tylko psuje romansowość sytuacyi, że Witold nie dla Amelci zabłąkał się do Tyrolu — ale jako chory na nerwy, i cierpiący na bezsenność. Przytem od kilku tygodni włóczył się po górach, studyując lud i jego obyczaje: mianowicie ciekawy był dramatów, które tam chłopi sami odgrywają po karczmach; bo zawsze w wrażeniach jego tło musiało być literackie. Przed miesiącem był na sławnem przedstawieniu Pasyi Chrystusa: zaprzyjaźnił się zaraz w hotelu wiejskim z Piłatem, wypił z nim kilka kufli piwa, i byłby się umizgał do Magdaleny, ale była za brzydka. Przytem myślał, że w opisie mogłoby to wszystko być bardzo zabawne, ale w rzeczywistości srodze się znudził.

Było już w tem trochę fatalizmu: że Amelcia, budząca się nagle do życia, jak zaklęta księżniczka po długim letargu trafiła — na estetyka. A estetyk bywa podobny do człowieka: je, pije i czuje jak inni ludzie, ale myśli nad tem, co weźmie do ust i myśli nad tem, co go uczucie kosztować będzie. W ogóle za dużo myśli. Póty rozbiera treść życia na najcieńszą przędzę, aż się materyał rozejdzie i nić prawie niewidzialna urwie się — a zostanie w ręku — nic.

Szczęściem Witold jeszcze nie był doskonałym egzemplarzem tej dziwnej rasy. Jak na swoje piękne lata za dużo wprawdzie rozmyślał, studyował, umysł jego delikatny zagłębiał się w różne subtelne kwestye, plątał się jak w pajęczynach — ale przecież odzywało się w nim jeszcze czasem życie: wesołość młodzieńcza, poczciwa, serdeczna.

Właśnie tego dnia był w wyjątkowym humorze. Przywitawszy Amelcię, rzucił książeczkę i opowiedział projekt z jakim przyszedł. Projekt może trochę dziecinny, jak na estetyka, i na przyszłą babkę młodych pokoleń: oto mieli zjeść obiad we dwoje, w lesie, u młynarza — i bez Argusa strzegącego wiecznie kuzynki.

Co to był za dzień szczęśliwy dla niej!

Podobno, w wielkich chwilach życia, nie ma dla nas rzeczy małych, błahych.

Zresztą taki obiad nie w domu, nie o zwykłej porze, to rewolucya, to pierwsze: *extra* w jej spokojnem życiu — a jaki jest urok swobody przypadku, kaprysu, wiedzą tylko te, co od lat kilkunastu jadły codziennie o godzinie punkt trzeciej... Ani pięć minut później, ani pięć minut wcześniej, chyba, że czasem Amelcia posunęła wskazówkę zegarka, aby się Tadzio nie irytował, gdy obiad nie był gotów.

Tym razem czekano godzinę całą na forele, i sznycla, ale stół nakryty był na łące, nad bystrym strumieniem, który szumiał, przeskakując po kamieniach. Łąka była tylko miejscami ścięta, pachły kwiaty, dzikie konwalie, bratki, stokrotki zwrócone ku słońcu białą koroną, skrzekotały polne koniki, unosiły się w powietrzu roje motylów, pszczół, muszek brzęczących.

Głośna wesołość Amelci i Witolda nie ustała na chwilę, póki trwał ten chór skrzydlaty, i póki słońce było wysoko na niebie, a dziewczyna gospodarza usługiwała, brzęcząc talerzami i szklankami. Lecz po skończonym obiedzie służąca odeszła, odsunąwszy stół, a oni zostali sami.

Zrobiło się cicho koło nich, i oboje umilkli.

— Nie wiem, czy tu dłużej nie zabawię — przerwał pierwszy Witold milczenie — tutaj dobrze, spokojnie, daleko od ludzi, czuję się zmęczony!...

Pierwszy raz mówił o sobie i w tym tonie; głębokie, pełne spółczucia spojrzenie kobiece zachęciło go do dalszych zwierzeń. Nie wiedział, co mu było; poprostu przechodził przez kryzys nerwową.

— Nie umiem być szczęśliwym — rzekł z goryczą.

— Pan? — powtórzyła za nim Amelcia bardzo zdziwiona.

— Tak — ja — w każdej chwili dnia, gdy się pytam sam siebie czy jestem szczęśliwy? odpowiedź jest nie — i nie. Człowiek, który się szanuje, powinien być przecież szczęśliwym. Ja nim nie jestem

Dlaczego? tego Amelcia swym prostym umysłem nie mogła pojąć zupełnie; bo miał wszystkie warunki do szczęścia. Witold zaś mówił długo, i trochę tak jak myślał, manowcami: czuć było, że dotąd czerpał życie nie z pełnej piersi przyrody, ale z wyschniętej piersi filozofii; że takim, jakim był teraz, stworzył go — może Szopenhauer — ale nie Pan Bóg.

Amelcia, nie filozofka żadna, zrozumiała tyle tylko, że to serce młode, szlachetne, które się przed nią otwiera i zbliża do niej. Mniej zrozumiała, dlaczego ją ogarniało jakieś uczucie dziwne, wzruszenie silne, gwałtowne, a bez przyczyny i powodu.

Teraz lody były złamane.

Witold przychodził odtąd codziennie, dość rano, czy go od razu przyjęła, czy nie, czekał na werandzie zjawienia się Amelci. Czy do niej przychodził?.. może potrzebował zwierzeń, wychowany przez matkę, przyzwyczajony do nieskończonych z nią rozmów, pierwszy raz spotykał kobietę, która go pojmowała — prawie jak matka. Zresztą cicho było na tej zielonej werandzie, i dziwnie spokojnie w cieniu dzikiego wina; nic Witoldowi nie psuło rozmyślań.

Czasem myślał i o Amelci: nie mogła ujść jego uwagi dziwna metamorfoza, zaszła w tej kobiecie od tak krótkiego czasu -— nie był ani więcej ani mniej próżnym od innych — mogło mu się zdawać, że to zmartwychwstanie jest jego dziełem i to mu bardzo pochlebiało. Ale nowoczesny Pygmalion patrzy na swą białą Galateę, ożywioną pierwszym płomieniem życia, bez uniesień starożytnego kochanka. W jego uczuciu trochę niedowierzania sceptyka, trochę upodobania znawcy-amatora — Amelcia była zanadto piękną, aby się Witold jako estetyk na niej nie poznał. Ale z kobietami nigdy nie można wiedzieć, z kim się ma do czynienia: czy z lalką woskową, czy z żywem stworzeniem, zdolnem do jakichkolwiek uczuć; trzebaby

rada nadzorcza pozostawiła dyrekcyi Banku krajowego zupełną swobodę.

Jako kandydata na nieobsadzoną dotychczas posadę trzeciego dyrektora Banku krajowego rada nadzorcza ustanowiła większością 5 głosów przeciw 3, przedstawić do mianowania Wydziałowi krajowemu p. Alfreda Zgórskiego, obecnego dyrektora Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie; i w końcu powzięła na wniosek jednego ze swych członków postanowienie, aby uprosić Wydział krajowy o ustanowienie stopy procentowej dla pożyczek hipotecznych, prowizyi zwłoki, wysokości dodatku na koszta administracyi, oraz o oznaczenie miejscowości, w których Bank krajowy będzie mógł udzielać pożyczek na domy, i o polecenie dyrekcyi Banku krajowego, żeby zajęła się wypracowaniem wszelkich robót przygotowawczych, mających na celu rychłe wprowadzenie w życie oddziału pożyczek hipotecznych i aby o postępie tychże robót od czasu do czasu zdawała sprawę radzie nadzorczej.

Sprawy sejmowe.

Mowa p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

(Dokończenie.)

Cerkiew miejska halicka jest przedewszystkiem rzeczą wielkiej wagi ze względów podaniowych. Oplotły ją podania najrozmaitsze i kto dziś wśród gruzów Halicza siedząc duma o jego przeszłości, ten wyobraża sobie, że na złotym tronie w tej właśnie cerkwi halickiej zasiada książę halicki z mieczem w ręku i przyjmuje rozmaite poselstwa. Na Rusi w ogóle uważaną jest ta cerkiew za rodzaj Panteonu, a przynajmniej pomnika dawnej przeszłości i wedle ogólnego uczucia jest to *res sacra*.

Chodzi o to, abyśmy tę rzecz przywrócili do dawnego pozoru, chodzi o to, aby jej przywrócić dawny charakter a dźwignąwszy gmach taki, pokazać naocznie, jak wyglądała niegdyś u nas wschodniego obrządku budowa prawdziwie rodzima, i dowieść tem, że nic wspólnego nie mają z nami dziwaczne formy, które rozwinęły się nad Dźwiną pod wpływem mongolskich najazdów. Tak samo gdybyśmy przystąpili do tej restauracyi, moglibyśmy dać naszemu rozwijającemu się przemysłowi i naszej sztuce pole do wyrobienia form stosownych dla obrządku wschodniego, a których nam dziś brak tak, że u nas dotąd cerkiew unicka jest często upakarzająco zależną od wyrobów pochodzących ztąd, zkąd wolelibyśmy, aby wcale nie przychodziły.

Mimo to nie przychodziłbym przed Wysoką Izbę w tej mierze z wnioskiem co do restauracyi cerkwi, gdybym miał żądać czegoś nadzwyczajnego, czegoś niebywałego. Ja żądam tylko, ażeby te same sumy, które dotychczas Wysoka Izba uchwaliła na rozmaite i szczególne cele konserwatorskie, zostały tego roku uchwalone prawie wyłącznie na restauracyę cerkwi.

Mówię, że prawie wyłącznie, gdyż drugi jeszcze cel mam na oku, a to także z polecenia tego zjazdu.

U nas na Rusi czerwonej istniały w dziejach dziwne prądy, czyli raczej dziwne stosunki tak ze wschodem jak zachodem. Stosunki te są jeszcze niedostatecznie zbadane, ujawniają się we wszystkich dziełach, które na tej Rusi powstały, a są to rzeczy, któreby wielkie światło rzuciły na całą przeszłość, jeżeliby zbadanem zostało, jaka walka się toczyła i o ile wpływ zachodu lub wschodu na każdym kroku życia zwyciężał, jakie przeto były stosunki cywilizacyi na Rusi z cywilizacyą zachodnią, jakie były stosunki cerkwi do dawnej Rzeczypospolitej i możnych rodów ruskich do cerkwi wschodniej. To wszystko da się zbadać i wyjaśnić najlepiej za pomocą zjazdu, który proponuję w moim wniosku, a to zjazdu na większe rozmiary, przedsięwziętego kosztem kraju, który to koszt nie będzie wcale wielki. Chodziło nam jednak o to, ażeby ten zjazd był zainicyowany uchwałą wys. Sejmu. Proszę Panów! Jest rzeczą niezawodną, że tak u nas jak i wszędzie są kierunki historyczne i badania historyczne, które potem odbijają się w życiu i wywołują walki w życiu politycznem. Niezawodną jest rzeczą, że publiczność, która czyta dzieła pewnej szkoły, przesiąka temi dziełami a potem w całem życiu obywatelskiem, a nawet i rodzinnem zastosowuje się do tych poglądów, które w ten sposób sobie wyrobiła.

U nas wyrobiły się w ostatnich latach dwa prądy, które walczą z sobą co do poglądów na całą przeszłość Rzeczypospolitej polskiej. My twierdzimy jak i dawniej twierdziliśmy, że są to czasy pełne chwały i potęgi, że unje zawarte były konieczną łącznością bratnich szczepów i za zgodą trzech narodów, że to była przeszłość dobra i że jest podstawą tradycyi narodowej. Nie wszyscy się na to zgadzają, a nawet powstał system także historyczny, który przeciwnie chce upatrywać w przeszłości naszej tylko ucisk społeczny i religijny. A co najgorsza, że te dwa prądy nie rozmawiają z sobą, nie wiedzą o sobie, że jedni i drudzy omawiają sprawę odwróceni od siebie, głosząc każdy dla innej publiczności swoje teorye.

Znane jest wszystkim podanie o dwóch rycerzach idących do Palestyny, którzy pod wieczór, uczuwszy znużenie, spoczęli pod posągiem, trzymającym tarczę na ramieniu. Jeden położył się po prawej stronie tarczy, drugi po lewej i zaczęli rozmawiać. Jeden z nich twierdził, że tarcza jest zielona, drugi zaś, że czerwona. Co raz większy powstawał animusz tak, że nareszcie po zaklęciach na honor, na cześć rycerską, wstawszy i dobywszy mieczów, zaczęli się rąbać. Potykali się tak długo, aż konający poklękali u stóp posągu, zbliżyli się ku sobie i przypadkiem zamienili miejsca, tak że każdy z nich był po stronie tarczy przedtem od niego odwróconej i wtedy dopiero zobaczyli, że bili się daremnie, gdyż tarcza była z jednej strony na czerwono, a z drugiej strony na zielono pomalowana.

Tak samo bodaj, czy się nie dzieje w sporach historycznych a z nich wynikających sporach publicznych. Bodaj czy pisarze po polsku piszący nie nazbyt mało zajmują się dziejami Rusi i Litwy, a historyę narodu i Rzeczypospolitej niezbyt wyłącznie pokładają w stronach nadwiślańskich i ze stanowiska nadwiślańskiego sądzą. Bodaj, czy przeciwnie pisarze piszący po rusku umyślnie nie zamykają oczu przed wszystkiem, co było świetne, piękne i szczęśliwe w epoce Jagiellonów, bodaj czy nie chcą usunąć umyślnie wszelkie wino pokrzepiające, a z umysłu karmić siebie i publiczność swoją samą tylko żółcią! Na to jest najlepsza rada, aby się zjechali jedni i drudzy. Nie wątpię, że z nad Wisły i Warty wezwani przybędą, a gdy rzecz się toczy o starożytności Halicza i inne pomniki ruskie, to nie wątpię, że i uczeni ruscy w tem zechcą wziąć udział. Wtedy się zetrą zdania; wprawdzie skutek natychmiast widocznym nie będzie, ale niejedno w świetle krytycznego starcia wyjaśni się, niejedno stanie się zrozumialsze a w końcu i prawda wytryśnie. Kto czuje, że ma dobrą sprawę, ten się prawdy nie boi, ten prawdy pragnie, a jeśli my sami nie weźmiemy inicyatywy w tej sprawie, jeżeli my te ciekawe pamiątki odmiennej cywilizacyi, czyli raczej połączenia dwóch cywilizacyj, które istniały na przestrzeni Rusi, nie zechcemy zbadać, to gotowi nas inni zamożniejsi uprzedzić, gotowi uczeni rossyjscy, rozporządzający wielkiemi środkami przez rząd danemi, wziąć rzecz w swoje ręce. Mogą oni następnie przez kosztowne publikacye fałszywie poinformować Europę o tem, co u nas było, a kto wie, czy i nas samych w błąd nie wprowadzą, bo tak wielkim sumptem robione publikacye mogą w naszem społeczeństwie fałszywe sądy wyrobić, które trudno będzie wykorzenić. Sądzę tedy, że nie powinniśmy się dać uprzedzić, powinniśmy tę rzecz wziąć we własne ręce, we własnej zagrodzie, lepiej ze skromnemi środkami, ale z tym zapałem i miłością prawdy, którą mają tylko miłośnicy własnej sprawy. Dla tej przyczyny postawiłem dwa wnioski, które oto zostały odczytane.

SPRAWY MONARCHII

W Bernie wobec licznego zgromadzenia przemawiał w niedzielę dep. Chlumecky i mówił o politycznem położeniu. Skonstatowawszy na wstępie, że położenie jest w ogóle naprężone, przeszedł do działalności stronnictwa liberalnego. Mowca zaprzeczył, jakoby lewica przy noweli przemysłowej kierowała się doktrynerstwem i była jej przeciwną, wspomniał dalej o tych ustawach, które przyszły do skutku za zgodą lewicy i poczytał jej za główną zasługę, iż zainicyowała socyalno-polityczne wnioski. W dalszym toku przemówienia występował dep. Chlumecky przeciw przedłożeniom podatkowym, a następnie oświadczył, iż najboleśniejszym okresem ostatniej sesyi były rozprawy nad nowelą do ustawy o szkołach ludowych. Czuliśmy — mówił — że cała inteligentniejsza ludność stoi za nami, a pomimo to walka nasza była bezowocną. W obozie przeciwnym nielicznych na tem polu znaleźliśmy sprzymierzeńców; ci tylko, którzy nie byli skrępowani żelazną karnością, stanęli po naszej stronie. Ustawa ta niestety jest tylko początkiem nowych zamachów kościelnej i prawnopolitycznej natury. Mowca wskazuje w tej mierze na agitacye klerykalne i dążenia Galicyi, aby szkoły ludowe wyzwolić zupełnie z pod wpływu państwa. Prawica przeszła po prostu do porządku dziennego nad wnioskiem dep. Wurmbranda żądającym prawnego uregulowania języka niemieckiego, jako języka państwowego. Na wiele żażaleń i zainicyowanych przez lewicę zarządzeń, prawica żadnej nie dała odpowiedzi, okazując tem samem lekceważenie przeciwnego obozu. Tak przeto ostatnia sesya, według mowcy, przyczyniła się niemało do zaostrzenia istniejących kontrowersyj.

Mowca starał się w długim wywodzie osłabić zarzut, iż lewica prowadzi opozycyę dla opozycyi, że dąży do panowania, że jest nieprzejednaną, grzeszy brakiem narodowej tolerancyi, powołując się na to, iż właśnie najważniejsze przedłożenia rządowe jak ustawy o podatku gruntowym, o kolejach żelaznych, o obronie krajowej znalazły skuteczne poparcie lewicy. Kredyt na kolej arulańską, którego lewica podwakroć odmówiła swojemu rządowi, został przyznany za rządów gabinetu prawicy. Rezultatem podobnego z naszej strony zachowania się jest powolne usuwanie mężów, podzielających zasady naszego stronnictwa z ministerstwa i wpływowych stanowisk. Postępowanie lewicy nie jest przeto opozycyą *à tout prix*. Wprawdzie zachowanie się lewicy w kwestyach politycznych było stanowczo gwałtowne, jednakże byliśmy do tego formalnie zmuszeni postępowaniem większości. Niemniej bezwzględną okazała się prawica na polu pozaparlamentarnem. Prześladowano prasę opozycyjną, wypierano język niemiecki itd. Reprezentacye krajowe Krainy i Czech zostały oddane na pastwę ich przeciwników a w Morawii pracują nad osiągnięciem podobnego rezultatu. Reforma wyborcza Izb handlowych ma na celu pognębienie żywiołu narodowo liberalnego. Nie należy przeto się dziwić, że w tym stanie rzeczy stronnictwo liberalne broni z wytężeniem wszystkich sił zasad swoich! Liberalni składali zawsze dowody poszanowania dla narodowości i istotnie też za ich rządów rozwinęła się najsilniej idea narodowościowa w Galicyi i Czechach.

Stronnictwo liberalne, jako opozycya, głosowało także za urządzeniem uniwersytetu czeskiego w Pradze. Dzisiaj, mówił mowca, stosunek jest bardziej naprężony, niż nim był na początku ery pojednawczej w r. 1879. Wówczas położenie nadawało się najlepiej do uchylenia zupełnie narodowego i prawnopaństwowego sporu. Rząd silnej i wprawnej ręki, któryby był zainicyował reformy na polu finansowem i ekonomicznem, któryby oparł się nieuprawnionym pretensyom narodowościowym, stawił mężnie czoło mrzonkom i żądaniom federalistycznym i poręczył utrzymanie *status quo*, taki rząd mógłby liczyć z pewnością na poparcie całej ludności, na poparcie wielkiej części stronnictwa narodowo-liberalnego, a niemniej niektórych frakcyj prawicy. Znalazłby on Czechów na ławach parlamentu bez zapuszczania się w transakcye, bez czynienia im niebezpiecznych ustępstw, gdyż Czesi byliby zmuszeni przybyć do parlamentu, a ustąpienie przeszłego gabinetu ułatwiłoby im porzucenie długoletniej abstynencyi. Pokój zapanowałby na narodowym i prawnopolitycznym gruncie. Obrano jednak niestety wręcz odmienną drogę.

Cała akcya zmierzała do powaśnienia stronnictw i rozbicia lewicy. Nie opozycya przeto sprowadziła obecne położenie, lecz ta okoliczność, że rząd czując niechęć nieprzezwyciężoną do lewicy, dla dokuczenia jej uwzględniał nienasycone pretensye grup panujących. Mowca zaapelował w końcu do patryotyzmu wszystkich Niemców i wezwał ich do skupienia się około sztandaru liberalnego, który, zdaniem mowcy, prędzej czy później musi odnieść zwycięstwo.

Zgromadzenie wyborców przyjęło wreszcie rezolucyę, wypowiadającą zupełne zaufanie dep. Chlumeckiemu i oświadczającą, że wyborcy zgadzają się bezwarunkowo z programem zjednoczonej lewicy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Serbii).

Jak już wiadomo, rząd serbski przesłał do swoich przedstawicieli przy dworach zagranicznych rodzaj informującego okólnika o przyczynach i rozmiarach stłumionego właśnie powstania. W okólniku tym uważa rząd ruch zbrojny za stłumiony całkowicie i wyklucza możność ponownego wybuchu. Oświadcza dalej, że udowodnioną jest rzeczą, iż ruch zbrojny został przygotowany i przeprowadzony według z góry nakreślonego planu, którego autorami i wykonawcami byli przewódcy stronnictwa radykalnego. Wielu z nich ujęto z bronią w ręku, walczących na czele szeregów powstańczych. Ogromna większość powstańców składała się z włościan, przeważnie rumuńskiego i bułgarskiego pochodzenia, którzy dla celów zupełnie sobie nieznanych szli w ogień i przedewszystkiem spekulowali na łupy i rabunek, a skoro tylko obaczyli się zawiedzionymi w nadziejach szli w rozsypkę i rozbiegali się na wszystkie strony. Charakterystycznem znamieniem było to, że radykalni przy organizacyi powstania nie zwracali się do właściwych Serbów, lecz do ludności mięszanej w okręgach nadgranicznych, w których przeważają żywioły rumuńskie i bułgarskie.

Narzędziem ruchu byli ludzie, stojący na najniższym stopniu cywilizacyi w całej Serbii. Dla tego też zupełnie wykluczonem być musi przypuszczenie, że ruch był wynikiem zapału narodowego, że kierowały nim cele wznioślejsze. Rząd przeto postanowił ścigać przedewszystkiem sprawców rokoszu i zastosować do nich całą surowość prawa, a być względnym dla uwiedzionych i obałamuconych. Wojska królewskie, wszędzie, gdzie się tylko pojawiły, wywoływały pożądany efekt. Ani na jednym punkcie nie zachodziła potrzeba stoczenia zaciętszej i dłuższej walki, rokoszanie bowiem nigdzie nie stawili większego oporu. Pomiędzy wojskiem nie zaszedł ani jeden wypadek dezercyi lub niesubordynacyi. Ludność wyraża swoją radość z powodu szybkiego i energicznego stłumienia rokoszu licznemi adresami do króla i innemi lojalnemi manifestacyami.

(Kwestya wojskowa w Bułgaryi).

Bułgarski dziennik urzędowy ogłosił protokoły konferencyj ministeryalnych, które się odbywały przy współudziale pułk. Kaulbarsa, a miały na celu rozwiązanie kwestyi organizacyi wojskowej w Bułgaryi. Według relacyi *Politische Corresp.* z Sofii, osiągnięto porozumienie na następujących zasadach:

---

dobrze znać, głębiej zanalizować naturę kobiecą.

Wprawdzie ów gorący twórca-geniusz tylko otworzył ramiona i zbadał sercem tętno serca. Ale Witold nie bardzo wierzył w uczucia wielkie. Może fantazya, kaprys? wszak to kobieta, nic więcej!

— Miłość — analizował młody starzec pewnego poranku, czekając na Amelcię — miłość inaczejby się manifestowała, nie taką poufałością, ciągłem zbliżeniem. Zresztą miłość co jest? co stanowi jej właściwą treść, essencyę?

Zapalił cygaro, i wpadł w zadumę.... Wobec gór, wśród szumu potoka, i podczas gdy Amelcia drżącą ręką przypinała róże do stanika, aby mu się podobać, przyszła mu myśl napisania książki o miłości, o kobiecie. W ogóle miał kobiety za nic; parę razy w życiu spotkał twarze idealne; przypominał sobie jedną piękność, zbliżoną wyrazem do dziewic Rafaela: włosy złotawe zaczesane gładko: serafiniczne spojrzenie: to była kobieta najniższej kategoryi. Według Witolda, piękność może być i jest najczęściej kłamstwem: z kochanek jego żadna nie była zdolna miłości, prawdziwego uczucia: ptasie mózgi, serca jak u kukułek. W żadną miłość nie wierzył, i chciałby przeprowadzić w książce swojej tezę, że miłość jest uczuciem niskiem, które tylko poeci zidealizowali, podnieśli do nadziemskiej potęgi, dzięki dziwnej aberacyi. A gdyby tak nie było ?...

Witold zwykle myślał w ten sposób, jak się n. p. gra partyę szachów. Używał jednego argumentu przeciw drugiemu, jak pionków na szachownicy, aż dochodził czasem do dziwnego rezultatu, że partya nierozegrana, że wszystko da się dowieść i wszystko zaprzeczyć. — Tylko tym razem istnienia idealnej miłości dowieść nie mógł.... i zaczął myśleć o pierwszych rozdziałach książki, gdy szelest sukni przerwał jego rozumowanie.

We drzwiach stał żywy argument Amelcia, już ubrana do spaceru, uśmiechnięta, szczęśliwa.

Witold trochę roztargniony, podał jej rękę; i po chwili szli już zwykłą drogą do lasu.

Amelia także była zamyślona — sama się nie poznawała; odmieniła się zupełnie; tak szczęśliwą nigdy nie była. — Przypisywała to ciągle jeszcze pięknej naturze.

— Dziwnie na mnie to powietrze wpływa — myślała, idąc u boku Witolda, oparta na jego ramieniu, i oddychając pełną piersią balsamem jodłowych lasów — dziwne powietrze! śpię jak na jawie, tak lekko, a czuwam jak przez sen, zdaje mi się, że mi się tylko śni, i że nagle te góry, i niebo i... wszystko... zniknie... Sercu przybywa skrzydeł i dusza śpiewa w piersiach.

Korzystając zaś z tego dziwnego anormalnego stanu pół-snu, pół-jawy, opierała się na ramieniu towarzysza więcej niż tego wymagała potrzeba. — Nie gorszmy się nią: nic tak nie ośmiela kobiet najsurowszych, najbardziej nieśmiałych, jak spojrzenie pełne współczucia — i — brak drzwi ...

W salonie, sam na sam z przyjacielem kobieta taka, jak Amelcia, boi się wszystkiego: zwierciadła, które może odbić twarz bledniącą, ściany z portretem męża i dzieci — i drzwi — które mogą się otworzyć — i dadzą się zamknąć. — Na szerokim świecie pod namiotem niebieskim, samotność we dwoje już jej nie straszy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

„Minister wojny zostaje, po poprzedniem porozumieniu się z carem, mianowany przez księcia. Tak minister wojny, jakoteż wszyscy oficerowie rossyjscy podiegają konstytucyi i prawom bułgarskim. Wszelkie zmiany w organizmie wojskowym Bułgaryi, jakoteż kwestye, mające z niemi związek i ustawodawstwo wojskowe, uważane będą i traktowane jako sprawy wewnętrzne. Minister wojny odpowiedzialny jest we wszelkich sprawach wojskowych i budżetowych księciu i Izbie poselskiej i obowiązany jest do ścisłej neutralności w sprawach wewnętrznych natury politycznej, w których jego solidarność z gabinetem ustaje. Oficerowie rossyjscy wstępują do służby bułgarskiej za przyzwoleniem rządu rossyjskiego i nie wolno im ani stale, ani tymczasowo wykonywać żadnych obowiązków policyjnych w księztwie. Nie wolno im pod żadnym pozorem przyjmować udziału w sprawach politycznych, ani też wstępować do jakichkolwiek, bez względu na ich naturę, związków tajnych lub stowarzyszeń politycznych. Co się tyczy ich stosunku służbowego, to nie uwłaczając służbie i prawom bułgarskim, zależni są oficerowie rossyjscy, w ciągu przebywania w służbie księztwa, od ministra wojny, który równie w swym charakterze jako poddany rossyjski, zależny jest od reprezentanta rossyjskiego w Bułgaryi w miarę ogólnych postanowień ustawodawstwa rossyjskiego. — Protokoły ministeryalne i umowa zostały podpisane przez wszystkich ministrów obecnych w Sofii i przez Kaulbarsa i aprobowane przez księcia. Konwencya otrzymuje moc obowiązującą na trzy lata, poczem oficerów rossyjskich w służbie bułgarskiej zastąpią inni".

Polit. Corresp. kończy słowy: „W przesłanej nam wiadomości podniesiono z przyciskiem różnicę pomiędzy uprzejmem i uprzedzającem postępowaniem Kaulbarsa a zachowaniem się jego poprzedników, którzy w negocyacyach z Bułgaryą postępowali wyzywająco. Zachowanie się barona Kaulbarsa przyczyniło się wielce do równej uprzejmości ze strony bułgarskiej".

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa najmu lokalności kancelaryjnych dla c. k. obrony krajowej; nadanie opróżnionych miejsc bezpłatnej nauki w galic. towarzystwie muzycznem i stypendyów z fundacyi K. Kiselki; sprawa nabycia na własność gminy miasta Lwowa pasma gruntu przy stawie Pełczyńskim i wniosek w sprawie ułożenia planu gospodarstwa miejskiego na przeciąg lat 10 do 15.

— **Państwowe egzamina z leśnictwa,** wedle postanowień rozp. minist. r. z 16 stycznia 1850, odbyły się w październiku r. b. w c. k. Namiestnictwie i miały następujący rezultat: Z przypuszczonych kandydatów złożyło 11 wyższy egzamin dla samoistnych gospodarzy i uznanych zostało za uzdolnionych, a mianowicie: Bazyli Jaworski z Przemyśla, Władysław Wiśniowski z Iłowa, Józef Grand z Ciemierzyniec, Godzisław Dettloff z Zawałowa, Włodzimierz Lewicki z Starego Sioła, Józef Myszkowski z Mikołajowa, Tytus Lhotski z Bolechowa, Wiesław Lizak ze Lwowa, Oswald Siemionowicz z Schodnicy, Ludwik Wiszniowski z Mikołajowa; uznanym został Józef Zeńczak za bardzo uzdolnionego. Niższy egzamin dla nadzorców i technicznych pomocników, złożyło 25 kandydatów.

— **Kaplica wschodnia** w Internacie ruskim ks. Zmartwychwstańców, wczoraj poświęconą została. Aktu benedykcyi, z polecenia ks. biskupa Sembratowicza, dopełnił ks. Dolnicki, spirytualny seminaryum ruskiego we Lwowie; poczem, wraz z O. Smolikowskim, rektorem internatu, odprawił mszę soborną w tejże kaplicy.

— **Uroczysty obchód** 28-letniej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej, we wtorek dnia 27 b. m., o godzinie 7 wieczór. Kierownictwo artystyczne objął p. Ludwik Marek; w części muzykalno-wokalnej wezmą udział panie: Dowiakowska i Paltinger, p. Toth i chór *Lutni*, zresztą program wypełnią akademicy. Ceny miejsc: krzesło na sali 1 zł., miejsce siedzące na galeryi 30 ct., wstęp na salę 10 ct. Po bilety zgłaszać się należy do przewodniczącego Czytelni. (Czytelnia akad. plac Chorążczyzny l. 3 I piętro), w godz. od 12—1 i od 6—7.

— **Towarzystwo muzyczne** Ogólne zgromadzenie członków galic. Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia b. r o godzinie 5 popołudniu w sali tegoż (gmach teatralny). Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie wydziału. 2) Sprawozdanie rewidentów. 3) Wybór prezesa i zastępcy prezesa, tudzież czterech członków wydziału. 4) wybór rewidentów. 5) Uchwalenie budżetu na rok 1883—1884. 6) Wnioski członków. Karty legitymacyjne upoważniające do wstępu na salę otrzymać można od 26 b. m. w kancelaryi towarzystwa od godziny 10—12 przed i od 5—7 po południu.

— **Posiedzenie Koła literackiego** odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w nowym lokalu pod l. 9 ulica Pańska. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie, przez prezesa dr. R. Pilata. 2. Kilka uwag o poezyach Maryi Konopnickiej, powie p. Bełza. 3. *a*) Spiew; *b*) Humoreska dramatyczna. Na każdem posiedzeniu, znajdą członkowie do przejrzenia nowości księgarskie i dzienniki.

— **W Jaśle** zawiązano dnia 13 b. m. oddział towarzystwa wzaj. pomocy „Rodzina" Zarząd jego stanowią pp. burmistrz Antoni Koralewski prezes, adwokat krajowy Wny. p. Ks. Wiediger wiceprezes, inspektor policyi miejskiej Jan Schmidt sekretarz, Józef Gellich kupiec i Antoni Kleczkowski właściciel realności jako członkowie Wydziału.

(π) **W dyecezyi tarnowskiej** instytuował się ks. Andrzej Wojciszek, wikary w Woli Pogórskiej, na probostwo w Łękach dolnych. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych: ks. Franciszka Rączkę, z Osielca do Podegrodzia; ks. Andrzeja Łuczkosińskiego, z Nowego Sącza do Starego Sącza; ks. Jana Pataczka, z Tropia do Niedźwiedzia; ks. Michała Siewierskiego, z Oleśna do Borowy; ks. Stanisława Jaglarza, z Nowego Sącza do Podegrodzia; ks. Ludwika Fonferkę, z Niepołomic do Zaborowa; ks. Jana Kwiatkiewicza, z Niepołomic do Baranowa; ks. Wojciecha Lipkę, z Osielca do Makowa; ks. Franciszka Białkowskiego, z Makowa do Jadownik; ks. Hilarego Kocandę, z Baranowa do Łapanowa; ks. Jana Buczyńskiego, z Czchowa do Cmolasia: ks. Kazimierza Ogorzałkę, z Kolbuszowy do Oleśna; ks. Pawła Wołka, z Cmolasia do Czchowa; ks. Sebastyana Głodzińskiego, do Ujścia solnego; ks. Jana Oleśińskiego, z Łęk dolnych do Pilzna; ks. Mateusza Skopińskiego, z Pilzna do Pogórskiej Woli; ks. Władysława Majkę do Waxmundu; ks. Józefa Pachońskiego, z Waxmundu do Klikuszowej; ks. Jana Bienieka, z Bienkowiec do Tuchowa; ks. Franciszka Kostórkiewicza, z Myślenic do Czarnego Dunajca i ks. Marcina Brożonowicza, z Czarnego Dunajca do Myślenic; przeznaczył nowowyświęconych kapłanów, jako wikarych: ks. Wojciecha Scisłę, do Nowego Sącza; ks. Józefa Dunajeckiego, do Niepołomic; ks. Tomasza Stolarczyka, do Trzebuni; ks. Jana Orzechowskiego do Zawoji; ks. Bartłomieja Łasia, do Sidziny; ks. Jana Oleśińskiego do Łęk; ks. Stanisława Dutkiewicza, do Kolbuszowy i ks. Franciszka Wąsowicza, do Starego Wiśnicza.

— **Obłąkany,** nazwiskiem Bąk, wzrostu średniego mający lat 40, brunet, o długich czarnych wąsach, umknął wczoraj po godzinie 8 wieczór, z zakładu obłąkanych w Kulparkowie, w ubraniu zakładowem. Już raz przed kilku miesiącami Bąk uszedł był z tegoż zakładu i po ośmiu dniach został w Stryju przytrzymany.

— **Pamiętnik księcia Coburg,** według dzienników wiedeńskich, znajduje się już pod prasą i z końcem bieżącego miesiąca ukaże się w handlu księgarskim. Książka będzie miała tytuł „Z dwóch światów". Książę nie będzie na niej wymieniony jako autor, a księgarnia nakładowa oznajmia tylko w sposób dyskretny, iż autorem jest „jeden z panujących książąt niemieckich".

— **Turniej szachowy** w Warszawie już się rozpoczął. Zapisało się dwunastu uczestników do zapasów, którzy w porządku losem wskazanym mają grać z sobą.

— **Samobójstwo generała.** Dzienniki włoskie donoszą, że dnia 14 b. m. w Padwie strzelił do siebie z rewolweru włoski generał-major Baulina, komendant brygady królowej i po kilku godzinach ciężkiej agonii zakończył życie. Przyczyną samobójstwa tego była melancholia. Baulina pozostawił wdowę, pochodzącą ze starej rodziny arystokratycznej, oraz dwoje nieletnich dzieci Urodzony w r. 1824, od lat 40 służył wojskowo i należał do najznakomitszych generałów włoskich, a jako dyrektor wojskowego zakładu topograficznego położył wielkie zasługi.

— **W skutek usunięcia się góry** w Trifail pod Cilli, wiosce alpejskiej Dobrana zagraża wielkie niebezpieczeństwo od dni kilku. Usuwisko ma 300 metrów szerokości i 110 metrów głębokości.

— **Orkan** we czwartek nawiedził zachodnie i północne okolice Stanów Zjednoczonych, tudzież część Kanady; obalone drzewa i kominy zabiły pewną liczbę osób. Najbardziej srożyła się burza w Montreal i w Nowej Anglii. Mnóstwo nieszczęśliwych wypadków spowodowała na wielkich jeziorach amerykańskich. W wielu okolicach Ameryki spadły śniegi.

— **Skutkiem pęknięcia grobli** kanału, łączącego Glasgow z Edynbourgiem, dnia 14 b. m. zalane zostało przedmieście tego ostatniego miasta, Murchiston. Ogromny nawał wody rozniósł żelazny most kolejowy i sprawił niesłychane spustoszenie, zwłaszcza w ogrodach. Z ludzi nikt życia nie utracił, wielu jednak z największą tylko trudnością zdołało się ocalić z zalanych domów. Wodę kanału na razie odprowadzono do rzeki Leith.

— **Z za Atlantyku** donoszą depesze, że dnia 15 b. m. w Norfolk, w Wirginii, spaliło się 7.000 bal bawełny i mnóstwo innych towarów, których wartość wynosiła milion zł.— Tegoż dnia u wybrzeży morskich srożyła się wielka burza. Pod Long Island utonęło 8 osób, a w zatoce Chesapeake 30.

— **Za zabicie własnego dziecka** nieślubnego, stracony został w tych dniach na szubienicy w Ipswich 31-letni robotnik Tomasz Lyons Day. Skazaniec do ostatniej chwili zapewniał, że ginie niewinnie, tłómacząc, iż zabił dziecko swoje przypadkowo, mianowicie w ten sposób, że krając ostrym nożem tytoń trzymał je na kolanach, przyczem nóż wyśliznął mu się i ugodził dziecko w szyję.

— **Zabawne złudzenie.** *Kur. Por.* opowiada: Do jednej z kas w Warszawie, przybył celem opłacenia podatku młodzieniec, calutenkie cztery łokcie długości mający, a stojąc za przybyłymi wcześniej, oczekiwał spokojnie, dopóki kolej na niego nie przyjdzie. „Proszę zejść na ziemię, tu na ławkach stawać nie wolno!" — patrząc na niego, odzywa się groźnie pan kasyer. Gdy zaś, pomimo tego napomnienia, młodzieniec ciągle góruje nad wszystkimi, pan kasyer ostrzeżenie swoje powtarza po raz drugi i trzeci, poczem wreszcie zniecierpliwiony przywołuje stróża porządku, aby nieposłusznego wezwaniu interesanta sprowadził z ławki. Wówczas dopiero, wobec śmiechu zgromadzonych, przekonano się, że interpelowany młodzieniec stał na podłodze. Niedobrze więc jest mieć łokieć wzrostu więcej nad normalną miarę.

— **Londyn,** nowoczesny ten Babilon, według ogłoszonego właśnie sprawozdania policyi tamtejszej za rok ubiegły, liczył z dniem 1 stycznia b. r. na obszarze blisko 700 mil kwadratowych ang., 700.000 domów, w których mieszkało około 5 milionów ludzi. Jak niesłychanie szybko rozszerza się to olbrzymie miasto, dowodzi już choćby ten jeden szczegół, iż w ciągu roku 1882 wybudowano w niem 23.301 nowych domów, które obok siebie ustawione, dałyby front 76 mil aug. długi, a które utworzyły 508 nowych ulic. Do utrzymania porządku służyło 11.699 konstablów (jeden policyant na 250 mieszkańców), który w ciągu roku dopełnili 78.416 aresztowań, przeważnie za kradzież. W przecięciu każda trzydziesta osoba w Londynie ulega raz do roku okradzeniu, a każdy dwóchsetny dom grabieży, skutkiem włamania się złoczyńców. Wartość skradzionego w ciągu roku mienia, nie licząc defraudacyj po bankach i t. p., obliczają na 12 milionów zł. Liczba rzemieślników z rzemiosła, znanych policyi, wynosiła około 40.000! W ogólności liczba wypadków kradzieży wzrasta w Londynie z każdym rokiem, natomiast zmniejszyła się liczba aresztowanych opojów z 8.567 w roku poprzednim, na 7.042. Tajemniczych wypadków morderstwa zdarzyło się w 1882 roku 59. Zgubiło się w ciągu roku na ulicach Londynu 12.878 dzieci niżej lat 10, a 3.961 dzieci niżej lat 15. Policya zwróciła z nich rodzicom 8 398, reszta z wyjątkiem 210 powróciła sama do domu. Z zaginionych tylko 74 znaleziono nieżywych, zaś 136 znikło bez śladu i wieści! Na dowód, z jaką troskliwością policya londyńska zajmuje się zbłąkanemi dziećmi i jakie te ostatnie pokładają w niej zaufanie, przytaczają dzienniki angielskie charakterystyczny fakt, który niedawno się zdarzył w Londynie. Podczas katechizacyi dzieci w jednym z kościołów parafialnych, duchowny opowiadał o Jerozolimie i nadmienił, że Chrystus dzieckiem będąc zgubił się rodzicom na ulicy. „A wiecie — zapytał — gdzie go w końcu znaleźli strapieni rodzice?" — „Na stacyi policyjnej!" — jednogłośnie odpowiedziała dziatwa. — Wracając do statystyki olbrzymiego miasta, dodać winniśmy jeszcze, że liczba dorożkarzy wynosiła tam w ubiegłym roku 15 000. Dorożkarze ci złożyli w policyi 18 659 przedmiotów, zapomnianych przez pasażerów, a między niemi kwoty większe nawet niż 1.000 funtów szt., sakiewkę ze złotówkami wartości 830 funtów, dyament, oceniony na 500 funtów. Tylko o 10.031 przedmiotów zgłosili się właściciele, reszta, a w niej banknot na 1.000 funtów i dwa banknoty po 50 funtów, nie została odebrane i przyznane będą rzetelnym znalazcom. Dzięki wreszcie utrzymywanemu przez policyę album złoczyńców, odpoznano 6 889 „usilnie poszukiwanych" osób, a pod stałym nadzorem policyi zostawało 12.688 już karanych przestępców.

Notatki literacko-artystyczne.

(*z*) **Poezye Maryi Konopnickiej,** serya druga. Warszawa u Gebethnera i Wolffa 1883.

W czasach wielkiej posuchy literackiej na niwie poetyckiej, każdy kwiatek, znami nujący talent witamy przyjaźnie, cóż dopiero mó o prawdziwym i rozwiniętym już talencie. Tem się też tłómaczy, że w chwili obecnej, która wcale niesprzyja poezyi a poeci żalą się na nieczułość słuchaczy, chwytamy w lot każdy nowy utwór Konopnickiej. Poetka ta umie porywać za serca jednać sobie sympatyę, a zaciekawiać zarówno przyjaźne, jak nieprzychylne obozy. Talent bo też ma ogromny. Pomysłami sieje, jak z rogu obfitości, a każdy w inną przyobleka szatę. Nieraz rzecz samą przez się drobną, uchwyci z tak uroczej strony, tak przejmując wydobędzie efekta, że aż zdumiewa, jeśli nie zachwyci. Bogactwo myśli zadziwiające, a technikę jej porównywał Kraszewski z nieporównanym Słowackim.

Pięknością języka olśniewa Konopnicka istotnie, bo jakby brylantami sypie i tka na drogich aksamitach różnobarwne wzory. Rzecz naturalna, że i tu baczne oko krytyka znajdzie drobne usterki. Czasem zbyt wiele razy powtarza autorka te same wyrażenia, i równobrzmiące porównania. Nieraz w porównaniach tych można się dopatrzeć więcej harmonii dźwięków, aniżeli ścisłości, nie raz kaskada słów zakrywa tylko nagie kamienie, nie doszukać się poza nią złotego kwiecia myśli. Lecz są to wypadki tylko. W ogóle bowiem na pochwałę poetki to wyznać trzeba, że należy ona do tych szczęśliwych wyjątków, co obok pięknej formy baczą także na ducha, ideę.

Nie powiemy, aby myśli przez Konopnicką rzucane były za śmiałe jak na kobietę, choć zdumiewają one siłą prawdziwie męzką, poglądem głębokim w dziedzinę ludzkich cierpień, pragnień i dążeń. Ażeby stwierdzić prawdę tego twierdzenia, dość rozpatrzeć się w szerokim zakresie objętym przez poetkę. Swiat jej myśli jest wielki. Sięga ona głęboko i szeroko a wszędzie widnieje chęć rozjaśnienia ciemności, których jest tak wiele. Dla ułatwienia przeglądu utworów Konopnickiej moglibyśmy je podzielić na trzy kategorye. Obok utworów uczuciowych, pełnych marzeń abstrakcyjnych, znajdujemy tam cały szereg myśli filozoficznych i etycznych przyobleczonych w szatę piękną, na wskróś poetycką. A w trzecim wreszcie dziale znajdą miejsce utwory poświęcone doli naszego ludu. To pole ulubione naszej poetki. Ten biedny, cierpiący niedolę ciemnoty lud wiejski i miejski, to ukochany przedmiot poetki. Nad jego teraźniejszością i przyszłością zastanawia się poetka, długo i głęboko. Wnika w rany społeczne i szuka leków na nie. Czy zawsze je znajduje?. Czy czasem nie ma więcej łez, aniżeli słów zachęty, wiary i nadziei?. To kwestya której w krótkiej notatce traktować niepodobna. Trzeba by rozbioru szczegółowego, krytyki wyczerpującej. Nam dość tu zaznaczyć niepośledni talent poetycki, który już wiele stworzył, i długo jeszcze pewno będzie nas wzbogacał swemi płody. Talent to bezprzecznie niepospolity, jednoczący siłę myśli z czarem przepysznej formy.

* *

(*z*) **Zapiski z lat 1825—1831.** Tymoteusza Lipińskiego. Do druku przygotował, przypiskami objaśnił Kazimierz Bartoszewicz Kraków 1883. Dzieło to stanowiące spory tom, a będące początkiem całego zbioru pamiętników do historyi, jest cennym przyczynkiem do materyałów historycznych. Obejmuje ono dzieje Królestwa kongresowego w ciągu lat sześciu zaczyna się bowiem w czerwcu 1825, kończy na dniu 14 stycznia 1831. Materyałów do tych czasów jest nie mało, lecz zapiski Lipińskiego wyróżniają się w tym zbiorze bardzo korzystnie. Właśnie ich suchy sposób traktowania rzeczy, sposób często kronikarski stanowi wartość nie zwykłą. Autor notował jakby dla samego siebie nie dodawał do nagich faktów żadnych uwag osobistych, był tylko echem rzeczywistych wydarzeń. Bogaty ten materyał zyskał wiele w opracowaniu p. Bartoszewicza przypiski sumienne rzucają światło, tam, gdzie go brakło.

Listy o międzynarodowej wystawie elektrycznej.

VI.

Poznawszy główne formy machin do wytwarzania elektryczności, czyli elektrogeneratorów, i funkcye ich, aż do chwili, gdy elektryczność przez komutator, lub przez kolektor przechodzi do przyczepionych doń drutów na zewnątrz machiny, przystępujemy teraz do rozpoznania użyteczności siły elektrycznej. I tu przedewszystkiem o świetle elektrycznem pomówić nam wypada jako o tej formie praktycznego zastosowania elektryczności, która jest najwięcej bezpośrednia, która dała głównie pochop do zdumiewającego rozwoju elektrotechniki i która też na wystawie w rotundzie najwięcej nam imponuje.

Wiadomo nam już, że nie ma właściwie żadnej materyi, któraby nie przyjmowała elektryczności, ale podczas gdy jedne przyjmują ją tak, że odrazu, w jednem oka mgnieniu, cała powierzchnia ich, bez względu na grubość i długość, okrywa się elektrycznością, inne przyjmują ją tylko na tym punkcie swojej powierzchni, który z elektrycznością się styka. Tak n. p. gdy nagromadzimy na kuli mosiężnej pewną ilość elektryczności, a dotkniemy się jej laseczką metalową, lub gołym drutem, natychmiast

cała laseczka czy drut okryje się elektrycznością i uczujemy ją w ręku; gdy natomiast dotkniemy się jej laseczką szklaną, nic nie uczujemy, bo tylko jeden punkt laseczki przyjął nieco elektryczności. Są więc przedmioty, które żadnego nie stawiają elektryczności oporu, a są inne, których opór jest bardzo wielki. Tamte nazywamy dobremi, drugie złemi przewodnikami elektryczności; albowiem mówimy po prostu, że jedne są przewodnikami, drugie nie są niemi. A ponieważ tych, które nie są przewodnikami, używamy do odosobnienia jednego przewodnika od drugiego, bez którego to odosobnienia elektryczność znalazłaby sobie drogę do ziemi, do której ustawicznie dąży, przeto nieprzewodniki nazywamy także odosobniaczami, czyli *izolatorami*.

Przewodnik a izolator są to nazwy krańcowe. Pomiędzy temi ostatecznościami jest mnóstwo stopni. Przewodniki bowiem są lepsze i gorsze, jak i izolatory są lepsze i gorsze. Najmniej oporu stawia elektryczności srebro; srebro więc jest najlepszym przewodnikiem elektryczności. Po srebrze idzie miedź, dalej złoto; dalej stopniowo idą po sobie aluminium, cynk, żelazo, cyna, platyna, ołów i t. d., dalej węgiel, który jest już 2650 razy gorszym przewodnikiem elektryczności od srebra, a 2037 razy gorszym od miedzi czyli stawia jej 2650 a względnie 2037 razy większy opór, ale zawsze jeszcze należy do przewodników; dalej powietrze wilgotne jest lepszym przewodnikiem od suchego, drzewo bardzo źle przewodzi i służy już za izolator, ale niedobry jeszcze zwłaszcza jeżeli jest wilgotne, bawełna, jedwab, porcelana, szkło, żywica, guma, są już dobremi izolatoryami. Ale nawet jedna i ta sama materya może słabszy lub silniejszy stawiać opór. Tak n. p. drut miedziany lub żelazny im grubszy, tem słabszy stawia opór a za to im dłuższy, tem silniej się opiera, tak że drut cieniutki a długi wymaga do przezwyciężenia swego oporu większej siły elektryczności od drutu grubego tej samej długości, a jeszcze większej od drutu grubego a krótszego.

Elektryczność, idąc drutem — trzymajmy się już drutu jako najpospolitszej formy do przewodzenia elektryczności — rozgrzewa go, a mianowicie, w stopniu tem wyższym, im większy jest opór przewodnika. Tak np. gdy weźmiemy drut grubszy i spoimy go z drutem cieniutkim i puścimy przeze prąd elektryczny, drut cieniutki o wiele więcej się rozgrzeje od grubego. Tak samo będzie, gdy do drutu miedzianego przycepimy np. drut platynowy lub ołowiany; platyna albo ołów jako stawiające większy opór, więcej też się rozgrzeją od miedzi. Jeżeli prąd elektryczny będzie dość silny, natenczas cieniutki drut z tego samego kruszcu rozgrzeje się aż do czerwoności, a drut platynowy lub ołowiany, spojony z miedzianym, stopnieje nawet i odpadnie, podczas gdy miedzianemu nic nie będzie nic.

Teraz pewnie już każdy z czytelników pojmie, na czem się zasadza światło elektryczne. Silny, bardzo silny prąd elektryczny i nagłe spotęgowanie oporu na pewnej części przewodnika jego, oto czynniki światła elektrycznego. Można zaś spotęgować ten opór nietylko przez to, że się dwa końce drutu spoi z sobą cieniutkim drutem z tego samego kruszcu, lub chociażby nawet grubszym drutem platynowym lub ołowianym, lub jakimbądź innym o znacznie większym oporze, lecz o wiele więcej jeszcze można opór ten spotęgować, gdy prąd elektryczny już krąży w tak przygotowanym drucie i gdy się potem przetnie ów drucik cieniutki, lub drut platynowy, tak żeby mierna przerwa powstała na miejscu przecięcia; wtedy bowiem przerwę tę wypełnia powietrze, o którem wiemy, że jest bez porównania gorszym przewodnikiem od któregokolwiek kruszcu, czyli że opór jego przeciw elektryczności jest bez porównania większy, a ztąd też stopień rozgrzania jego jest przy silnym prądzie elektryeznym taki, że przechodzi nie już w czerwony, lecz nawet w biały żar. Ten rozżarzony pomost z powietrza tworzy nie prostą linię tylko łuk.

Platyna ma opór $7^1/_3$ razy większy od miedzi, ołów 10 razy większy; o węglu zaś powiedzieliśmy, że opór jego jest 2037 razy tak wielki, jak miedzi. Łatwo tedy pojąć, że do nagłego spotęgowania oporu przeciw prądowi elektrycznemu, idącemu jakimbądź drutem kruszcowym najlepiej kwalifikuje się węgiel. Na węglu też zrobił Humphrey Davy odkrycie światła elektrycznego. Zbudowawszy na wielkie rozmiary tak zwany stos Volty, dający bardzo silny prąd elektryczny, Davy topił w ten sposób różne kruszce, a nakonie użył do eksperymentów swych węgla, którego w najwyższej temperaturze jeszcze nie stopiono. Na dwu końcach drutu osadził laseczki węglane, stożkowato zakończone na kształt zarznietego ołówka, zetknął je z sobą bezpośrednio i puścił prąd elektryczny, skutkiem czego węgielki rozgrzały się w wysokim stopniu, poczem rozłączył je cokolwiek, nie zatrzymując prądu elektrycznego, i ujrzał między końcami węgielków prześliczny łuczek światła, który nazywa się też łukiem Davyego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

G. H. J.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Uwagi o gospodarstwie naszem.

(Ciąg dalszy.)

Czynsz, zysk, płaca robotnika.

Wysokość czynszów dzierżawnych ziemi jest pozytywnym dowodem wielkiej lub małej jej kultury; z podniesieniem bowiem gospodarstwa, wzrasta i czynsz, na zapłacenie którego istnieje większy zasób w ziemi, powstający ze znacznych nakładów.

Stosunki w Anglii pokazują nam, że najmniejszy czynsz spotykamy na północnym krańcu Szkocyi w hrabstwie Sutherland i sąsiednich wyspach, gdzie spada aż do franka z ćwiercią wartości nominalnej, czyli jednego franka wartości porównanej z hektara. Cała Górna Szkocya, obejmująca, jakeśmy widzieli, blisko 4 miliony hektarów, daje właścicielom w przecięciu około 3 franków czynszu z hektara. — Największy zaś czynsz przynoszą niektóre łąki w bliskości Londynu i Edymburga, bo aż do 2.000 franków z hektara; 500, 300 i 200 franków czynszu nie są rzadkością w Szkockich Lothias i w okolicach wielkich miast. Cały środek wyspy, t. j. Leicester i otaczające hrabstwa, przynosi w przecięciu 100 franków czynszu z hektara. W najnieurodzajniejszych okolicach Wallii czynsz spada do 10 franków. Na całą Anglię średnia cyfra wypadnie 75 franków z hektara.

W Dolnej Szkocyi milion hektarów u ujścia rzek Forth i Tay, przynoszą tyleż co hrabstwo Leicester, t. j. 100 franków na 1 hektar; w Irlandyi znów milion hektarów daje czynsz taki sam.

Ogółem co do czynszu mamy następujące wypadki:

	Czynsz średni z hektara
Anglia	75 franków
Dolna Szkocya i Walja	36 „
Górna Szkocya	3 „
$^3/_4$ części Irlandyi	50 „
Północno-zachodnia część Irlandyi	20 „
Przecięciowa ogólna	50 „

Po zredukowaniu o 20 prc. do porównania z Francyą otrzymamy przeciętnową ogólną 40 franków.

We Francyi w departamencie północnym, czynsz z gruntu wynosi w przecięciu 100 fr. z hektara; stoi więc na równi z najlepszemi hrabstwami Anglii, a nawet je przewyższa. W departamentach sąsiednich dochodzi jeszcze 80 franków, a dalej zniża się stopniowo, aż do departamentów Lozèry, oraz Wyższych i Niższych Alp, gdzie spada na 10 franków. Na wyspie Korsyce nie przechodzi 3 franków.

W galicyjskich stosunkach, przy bliższem rozpatrzeniu się w tej kwestyi, uderza najprzód to, że nieraz czynsz dzierżawny z morga, podany przy dzierżawach całych majątków, jest zbyt wysoki w porównaniu do ceny ziemi, zaraz obok wyrażonej i nieraz wynosi 7 — 8 prc. tej ceny; tymczasem według zdania najdoświadczeńszych gospodarzy ziemia w Galicyi nawet w najbardziej sprzyjających warunkach zaledwo 7 prc przynosi, i to właścicielowi, który sam swoim majątkiem zarządza; a przecież i dzierżawca musi mieć jakiś zysk. Stosunek ten tłomaczy się tem, że bardzo często doliczają do ogólnego dochodu z ziemi dochody z młynów, propinacyi, oddają dzierżawcy doskonale urządzoną gorzelnię — znaczne dodatki w naturze, jak cały opał do gorzelni oraz drzewo na wszystkie potrzeby gospodarskie, co wpływa na podniesienie przeciętnego czynszu z morga.

Przy małych parcelach cena dzierżawna bywa o wiele większą i wynosi nieraz 12 prc. wartości samego gruntu, a to z powodu, że wydzierżawiający małe kawałki i na krótki termin bardzo wydzierżawiają zie mię — w cenie więc dzierżawnej musi się niejako zawierać nakład na jej późniejsze nawożenie i podniesienie.

W ostatnich latach czynsz całych folwarków i większych majątków znacznie się zwiększył — zwyżkę tę można oceniać nie na mniej niż 10 prc., ani na więcej niż 50 prc. Podwyższenie czynszu jest dowodem podniesienia się gospodarstw, chociaż w drugich stronach wpływa na to konkurencya żydów.

Jakkolwiek w spisie ludności pomiędzy ludnością rolniczą widzimy 8 356 dzierżawców, to przecież z powodu, że w tej liczbie znajduje się wielka liczba dzierżawców propinacyi, nie możemy na pewno oznaczyć jaki jest stosunek liczebny folwarków wydzierżawionych do folwarków we własnym powstających zarządzie, mniej więcej jednak stosunek ten waży się w obrębie jednego i tego samego powiatu, między 10 prc. a 25 prc. Największy przypada dzierżaw na powiaty: bialski, żywiecki, brzeski, dąbrowski, mielecki, jarosławski, brodzki, bobrecki, przemyślański, brzeżański, żydaczowski, t. j. w tych okolicach, gdzie się znajduje najwięcej majątków kościelnych.

Wiele także wydzierżawionych folwarków spotykamy na Podolu, w powiatach: podhajeckim, tarnopolskim, trembowelskim, buczackim, czortkowskim, gdzie więcej niż połowa majątków pozostaje w rękach dzierżawców. W powiecie znów jasielskim ilość dzierżaw większych zmniejszyła się od roku 1848 przynajmniej o połowę, natomiast dzierżawy pojedynczych parcel pomnożyły się znacznie w ostatnich czasach. Ceny zaś dzierżaw większych znacznie się obniżyły, tylko za małe dzierżawy płacą drożej.

W powiatach o żyzniejszej glebie ilość dzierżaw wzrosła. W powiecie tarnopolskim zaledwo $^1/_3$ część majątków jest we własnym zarządzie a $^2/_3$ w dzierżawie. W okolicy Krakowa dzierżawy należą do wyjątków i tylko 9 folwarków jest wydzierżawionych.

Czy i o ile dzierżawy w Galicyi wpływają na gospodarstwa, zobaczymy to niżej

(Ciąg dalszy nastąpi.)

STANISŁAW SKRZYŃSKI.

* **Kongres rybacki w Dreznie.** Z okoliczności obradującego od dni kilku kongresu rybackiego w Dreznie, odbyła się u saskiego ministra rolnictwa hr. Nostitza konferencya, na której, jak telegrafują do *Czasu*, dr. Maksymilian Nowicki, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, delegat austryackiego ministerstwa handlu, referował o zarybieniu górnego dorzecza Wisły. Wczoraj odbyło się publiczne posiedzenie, zaszczycone obecnością króla, dworu i wielu znakomitych osób.

OSTATNIA POCZTA

Dr. Alfred Zgórski, dotychczasowy dyrektor Towarzystwa zaliczkowego, został wczoraj mianowany dyrektorem Banku krajowego.

Na innem miejscu podajemy w streszczeniu przemówienie dep Chlumeckyego, miane w Bernie w kole swoich wyborców. Nie zawierało ono nic ważniejszego i stanowiło rodzaj apologii dla lewicy, która, zdaniem mowcy, została formalnie zmuszoną do zajęcia obecnego stanowiska. Mowca o tyle zawiódł ogólne oczekiwania, że nie dotknął ani słówkiem kwestyi projektowanego podziału Czech i polityki abstynencyjnej, a właśnie liczono na to, iż dep. Chlumecky, jako jeden z przywódców zjednoczonej lewicy i zwolennik bezwzględnej solidarności, objawi w tej mierze zapatrywanie dyrektoryatu opozycyi.

Więcej treści miało przemówienie tego deputowanego na bankiecie, danym na cześć jego przez Niemców berneńskich. W odpowiedzi na toast burmistrza oświadczył Chlumecky, że Berno, a z nim Morawa, są ważnym punktem strategicznym w walce niemieckości przeciw słowianizmowi. Berno i Morawa powinny stać na straży austryackiej jedności państwowej. W tym stosunku, w jakim Czesi i w ogóle Słowianie czyniliby zdobycze w Morawii i jej stolicy, ustawałoby grawitowanie ku Wiedniowi, gdyż Praga siłą atrakcyjną oddziaływałaby na zczechizowane Berno. Dlatego też obowiązkiem jest wszystkich Niemców walczyć zjednoczonemi siłami przeciw aspiracyom Słowian, w pierwszym zaś rzędzie Czechów, którzy są arcymistrzami w wynaradawianiu.

Jak się dowiaduje *Presse*, zwołanie niemiecko-czeskiego sejmiku nie jest jeszcze rzeczą postanowioną, a zdaje się nawet, że zaniechanym zostanie projekt zwołania takiego sejmiku, któryby odsłonił wiele rzeczy niezbyt miłych dla opozycyi i zamanifestował przed światem panujące w jej łonie rozdwojenie.

Sejm pruski został wczoraj otwarty orędziem królewskiem. Oznajmia ono, że ubiegły rok administracyjny ukończył się znaczną nadwyżką w gospodarce państwowej. Budżet na lata 1884 i 1885 zapowiada równowagę wydatków z dochodami bez uciekania się do kredytów.

W dalszym toku kładzie orędzie nacisk na konieczność reformy podatków pośrednich i zapowiada odnośne wnioski—tudzież projekt o rozszerzeniu granicy, do której sięgać ma uwolnienie od podatku tych, którzy mały mają dochód. Między zapowiedzianemi wnioskami jest projekt o zaprowadzenie podatku rentowego, dalej przedłożenie o nabycie na rzecz państwa kilku ważnych kolei prywatnych, aby sieć kolei państwowej uzupełnić i tem samem sprawę tak ważną należycie ukończyć, wreszcie wniosek, odnoszący się do rozwoju dróg wodnych.

Na zakończenie wzywa orędzie posłów do pracy wśród ustalonych spokojnych stosunków, aby ją w zgodzie z rządem doprowadzić do pożądanego celu.

Z urzędowych kół belgradzkich donoszą, że Piroczanac nie przyjął posady posła serbskiego w Wiedniu, a to ze względu na nadwątlone zdrowie i prosił o przeniesienie go w stan spoczynku, na co król zezwolił. Nie zdecydowano się dotąd stanowczo co do wyboru przyszłego posła serbskiego w Wiedniu. Niektórzy wymieniają Mijatowicza i Garaszanina, jako kandydatów. W każdym razie taka tylko osobistość powołaną będzie na tę posadę, która dostarczy rękojmi, iż popierać będzie dotychczasową politykę Serbii względem Austryi.

Pismo odręczne cara, z powodu 50-letniej służby Milutyna, podnosi, że skutkiem długoletniej pracy jubilata nad udoskonaleniem organizacyi wojska, której szczęśliwie dokonano, może rząd rossyjski teraz swoje zabiegi skierować przeważnie dla rozwoju pokojowego obfitych sił w ojczyźnie.

Journal de St. Petersbourg nazywa niedorzecznem doniesienie, jakoby Giers w sprawie zaciągnięcia pożyczki wyjechał do Niemiec.

Z Petersburga donoszą pod d. 19 bm., że w tych dniach przybyło do stolicy rossyjskiej wielu oficerów bułgarskich, ażeby wstąpić do rossyjskich akademij wojskowych. Kilku z nich przedstawiło się już generałowi Obruczewowi.

Rossyjskie ministeryum wojny zarządziło próby prowiantowania wojsk przez zarządy wojenne; jeżeli próby te dadzą dobre rezultaty, prowiantowanie wojsk będzie się odbywało bez udziału pośredników we wszystkich okręgach wojennych. Obecnie próby wspomniane odbywają się w jednym tylko okręgu warszawskim, i jak donoszą *Mosk. Wied.*, dotąd wypadły pomyślnie.

Czytamy w *Kur. Warsz.*: „Jako uzupełnienie podanej przez nas wiadomości o żołnierzach, odkomenderowanych na drogi żelazne, celem obznajomienia ich z czynnościami kolejowemi w rozmaitych gałęziach, donadujemy się, iż żołnierze, należący do batalionów kolejowych, w znacznej liczbie zajęli czasowo posady aplikantów na tutejszych drogach żelaznych. Jeden z konsystujących w Warszawie batalionów, z liczby 290 żołnierzy, wysłał 200 na drogi terespolską, warszawsko-wiedeńską, bydgoską, oraz nadwiślańską. Delegowani pozostają na wyłącznem utrzymaniu zarządów kolejowych, które wypłacają im dyety, w stosunku do uzdolnienia każdego z żołnierzy. Że zaś w liczbie tych ostatnich znajdują się byli telegrafiści, konduktorzy pociągowi i t. p. cyfra dyet dochodzi do 25 rs. miesięcznie. Nieposiadający żadnej specyalności używani bywają jako zwyczajni robotnicy przy układaniu lub zmianie szyn, konserwacyi linij i t. p. Po odbyciu aplikacyi, żołnierze powrócą do batalionów, na ich zaś miejsce wstąpią nieobeznani. Tym sposobem bataliony kolejowe nabędą praktycznych i obeznanych ze służbą dróg żelaznych żołnierzy.

Z Paryża donoszą, że w skutek bardzo pomyślnych wyjaśnień admirała Peyrona w komisyi dla kredytów Tonkinu, zapanowało na giełdzie paryskiej i w ogóle w świecie finansowym dobre usposobienie. Giełda zaznaczyła dzień ten podwyżką. Admirał Peyron dawał wyjaśnienia o położeniu operacyj wojskowych i zapewniał, że kroki nieprzyjacielskie albo już rozpoczęto albo też termin wystąpienia czynnego wśród okoliczności przyjaźnych jest bardzo bliski. Sprawa kredytów według dalszych zapewnień nie przyjdzie prędzej na porządek dzienny Izby, jak w przyszłym tygodniu.

Corresp. Havas zaprzeczając pogłosce o przesłaniu przez Francyę ultimatum Chinom, zapewnia przeciwnie, że w dniu 19 b. m. podjęto na nowo rokowania z Chinami.

Dziennik *Paris* donosi, iż rząd postanowił utworzyć nową brygadę zbrojną dla Tonkinu, że jednak brygada ta ma być zorganizowana z legionu cudzoziemskiego i strzelców algierskich.

Według *National* przybyć miał nowy poseł hiszpański Serrano dziś, we środę do Paryża i przywieść jak najbardziej pojednawcze i przyjaźne zapewnienia ze strony Hiszpanii dla Francyi. *National* dodaje, że gabinet madrycki usiłuje widocznie osłabić wrażenie wywołanie odwiedzinami niemieckiego następcy trony.

W Paryżu rozszerzono pogłoskę, że pani Bertoux, matka sprawcy zamachu Curieu, jest siostrzenicą senatora Claude. Senator protestuje w pismach przeciw tej pogłosce jako tendencyjnie rozszerzonej, a nie mającej żadnej podstawy.

Organ orleanistowski, *Soleil*, ogłosił manifest komitetu reformistycznego, w którym zaczyna od wyjaśnienia, że nie może być wcale kwestyi, czy Francya ma zostać demokratyczną, gdyż „Francya jest demokracyą". Żąda zresztą manifest, ażeby reforma wyborcza przedsięwzięta była przed rewizyą konstytucyi i ogłasza o ukonstytuowaniu się zawiązanego przed pół rokiem komitetu reformistycznego (*Comité réformiste*), do którego zgłaszać się mają wszyscy przyjaciele stronnictwa.

Cesarzewicz niemiecki miał przybyć wczoraj do Walencyi, gdzie na przyjęcie jego wielkie poczyniono przygotowania. Poseł niemiecki w Madrycie i jeden z adjutantów królewskich pospieszyli do Walencyi dla powitania dostojnego gościa. Trzy pancerniki hiszpańskie zawinęły jeszcze przedwczoraj do portu Walencyi.

Corespondencia zapewnia, iż zabiegi w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy stronnikami p. Sagasty a zwolennikami obecnego ministeryum hiszpańskiego, oraz wytworzenia jednego wielkiego liberalnego stronnictwa, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Podstawą porozumienia ma być odroczenie reformy konstytucyi a przyjęcie reformy prawa wyborczego. To porozumienie pomiędzy lewicą dynastyczną a stronnikami p. Sagasty doprowadzi — według mniemania *Correspondencia* — do pewnych zmian w gabinecie, a mianowicie prawdopodobnem jest, iż do ministeryum wejdą panowie: Alvoreda, Gonzalez i Camacho.

Mieszkańcy Barcelony podpisują adres do ministeryum, protestujący przeciw twierdzeniu pewnych dzienników zagranicznych, utrzymujących, iż w mieście tem wybuchnąć mają nieprzyjazne dla Niemiec manifestacye w czasie przyjazdu księcia następcy tronu niemieckiego. Kolonia francuska, zamieszkująca Barcelonę, ogłasza w dziennikach podobną protestacyę ze swojej strony. *El Correo* donosi, że książę Fryderyk-Wilhelm przybędzie w towarzystwie deputacyi pułkowej piętnastego pułku ułanów, którego honorowym dowódcą zamianowany został król Alfons XII przez sędziwego cesarza w czasie swego pobytu w Niemczech. Towarzystwo południowych kolei żelaznych hiszpańskich otrzymało rozkaz przygotowania pociągu królewskiego, w którym książę następca tronu niemiecki przybyć ma do Madrytu. Władze miejscowe w Walencyi przygotowały świetne uroczystości na cześć dostojnego gościa. Powszechnem jest mniemanie, że książę przyjęty będzie z jak najgłębszą czcią, pomimo wielkiej liczby republikanów, zamieszkujących to miasto.

Kortezy zwołane będą na dzień 15 grudnia. Urzędowe rozporządzenie w tym względzie ma być ogłoszone w *Gaceta* w ciągu bieżącego tygodnia.

Landon Gazette ogłasza korespondencyę pomiędzy E. Baringiem i lordem Granvillem w sprawie opuszczenia Egiptu przez wojska okupacyjne angielskie. Baring oświadcza, że załoga angielska może być z Kairu odwołana bez niebezpieczeństwa i dodaje: „Po porozumieniu się z generałem Stephensonem jestem przekonany, że znajdująca się obecnie armia złożona z 6700 ludzi, może być zredukowana do 3000 i sześciu dział." Sir Evelyn Wood dodaje, że pozostała siła zbrojna powinna być skoncentrowana w Aleksandryi, gdzie najłatwiej znajdzie pomieszczenie. W dniu 1 b. m. odpowiedział lord Granville: „Rząd Jej królewskiej Mości zgadza się z pańskiemi propozycyami i z polecenia królowej prosiłem już ministra wojny, ażeby się zajął redukcyą i ażeby pozostających w Egipcie 3000 angielskich wojowników skoncentrowano w Aleksandryi. Dokonana w ten sposób ewakuacya Kairu wkłada odpowiedzialność na rząd kedywa o utrzymanie porządku w Egipcie, a jeśli obowiązek ten spełniony będzie, rząd wicekróla liczyć może zawsze na bezwarunkowe moralne poparcie rządu Jej królewskiej Mości."

Lord Granville nie czyni żadnej wzmianki, czy obsadzenie Aleksandryi ma być stałe czy tymczasowe, w czem dzienniki angielskie upatrują jaskrawą sprzeczność z zapewnieniem Gladstona na bankiecie u lorda majora, gdzie mówił o zupełnem odwołaniu angielskich sił zbrojnych z Egiptu.

Według *Agencyi Havas* rząd egipski otrzymać miał wiadomości o pogromie wojsk swoich w Sudanie, ale ich nie ogłosił, chociaż również nie zaprzeczył pogłoskom, krążącym w tym względzie a rozszerzanym przez zbiegów i emisaryuszów fałszywego proroka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 listopada. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia udadzą się do Pesztu wspólni ministrowie, dalej ministrowie hrabia Taaffe, dr. Dunajewski, baron Pino i hr. Welsersheimb, w celu odbycia konferencyi z ministrami węgierskimi, którzy z powodu obradującego sejmu nie mogli przybyć do Wiednia. Na konferencyach tych mają toczyć się dalej rozpoczęte w czasie sesyi delegacyjnej narady nad przedmiotami administracyjnej natury, które wymagają koniecznie zasadniczego załatwienia.

Wiedeń, 20 listopada. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że król belgijski nadał hr. Kalnokyemu wielką wstęgę orderu Leopolda.

Sanct-Anton, 20 listopada. Najj. Pan wysłał z Gödöllö telegram do ministra handlu, że doniesienie ministra o pomyślnem przeprowadzeniu wielkiego dzieła napełniło Go radością i szczególniejszem zadowoleniem.

Paryż, 20go listopada. Senat przyjął wszystkie konwencye kolejowe.

Madryt, 20 listopada. Cesarzewicz niemiecki wyląduje dopiero jutro w Walencyi. W piątek po południu przybędzie do Madrytu, gdzie na dworcu kolejowym powita go król z całym dworem i ministrami. W stolicy skoncentrowano 22 bataliony piechoty, które wezmą udział w uroczystościach wojskowych.

New-York, 20 listopada. *Herald* donosi, że Chińczycy opuścili 18 b. m. Bacninh. W Haiphong obiegała pogłoska, że w nocy 12 b. m. Haidzong został z inicyatywy mandarynów hueskich spalony.

Grzymałów, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) JE. Pan Namiestnik był wielce uroczyście przez ludność przyjmowany tak w Skałacie jak i w Grzymałowie. W Skałacie przedstawiały Mu się władze duchowne i świeckie, członkowie Reprezentacyi powiatowej, znaczna ilość wójtów. Do Grzymałowa, gdzie odbył się objazd, zjechało się licznie okoliczne obywatelstwo. Dzisiaj wyjeżdża Pan Namiestnik do Chorostkowa.

Wiedeń, 21 listopada. (*Tel. pryw.*) Do *Deutsche Ztg.* telegrafują z Rzymu: Zdaje się, że cesarzewicz niemiecki powróci do Berlina przez Włochy i że przy tej sposobności spotka się z królem Humbertem.

Berlin, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Orędzie, którem otwarto sejm pruski, nie wywarło na posłów szczególniejszego wrażenia. Dzienniki konstatują chłodne przyjęcie i ubolewają, że wyliczenie przedłożeń nie jest zupełne. Z orędzia nie można ocenić rozmiaru przedłożeń podatkowych. Dzienniki donoszą, iż podatek od renty, jeśli nie zostanie rozciągnięty na posiadłość ziemską, nie może liczyć na poparcie większości sejmowej.

Belgrad, 21 listopada. (*Tel. pr.*) Straty wojsk w czasie starć z powstańcami wynosiły: 15 zabitych i 100 rannych. Powstańcy stracili przeszło 300 ludzi. Większa część miast wyraziła uznanie, z powodu energicznej akcyi i szybkiego stłumienia rokoszu.

Wybory uzupełniające do rady miejskiej w Belgradzie wypadły na korzyść stronnictwa liberalnego.

Słychać, że minister wojny Petrowicz zamierza podać się do dymisyi.

Były minister spraw wewnętrznych Garaszanin ma zostać posłem w Wiedniu.

Petersburg, 21 listopada. *Journal de St. Petersb.* zaprzecza doniesieniom o rozruchach robotników w Kijowie, dodając, że w relacyach dzienników nie ma ani słowa prawdy.

Peszt, 21 l. W procesie morderców Majlatha trybunał apelacyjny zasądził Berecza, który przez sąd pierwszej instancyi został skazany na karę śmierci, na 15 lat ciężkiego więzienia i po odbyciu kary na utratę przez lat 10 praw politycznych i obywatelskich, potwierdził zaś co do Spangi i Pitelyego wyrok pierwszej instancyi orzekając zarazem, że najpierw ma być stracony Spanga a po nim Pitely.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 listopada 1883, godz. 1, min. 45. Losy kredytowe 64·—, Węg. akcye kredyt. 279·50, Akcye anglo-austr. 106·—, Akcye banku Union 108·—, Akcye kolei Karola Ludwika 283·—, Akcye kolei północnej 251·75, Akcye kolei południowej 142·80, Akcye kolei Alföld 166·—, Akcye kolei Elżbiety 310·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 145.—, Wiedeńskie losy 124·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110.—, Losy tureckie 20·50, Węgierska renta 87·02, Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¼, Węgierskie losy, 113·50, Marka niemiecka —.—. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 20 listopada 1883, godzina 5, min 35. Akcye kredytowe 279·70, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 283·25. Południowa —·—, Renta papierowa 78·90, Galicyjskie listy zastawne 101·40, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·25, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·57½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 21 listopada 1883, godzina 10 min. 36. Akcye kredytowe 281·20, Anglo-Austr. 106·75, Unionbank 108·25, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 142·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·58— Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 21 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·60 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33 — do 33·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.22 do 10.24 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do — — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179 — m., żyto —·— m., spiritus 50·30, olej rzepakowy 66·20 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·45 fr., olej rzepakowy 77·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. F. hr. Hompesch z Rudnika. M. Opoczyński z Rossyi. T. Wasilewski z Sienkowa. K. Małachowski z Odessy. A. Rakowski z Polski.

Hotel Langa

Pp. G. Müller z Wiednia. H. Lewicki z Niska. H. Mezory z Bielska. H. Zuckermandl z Pragi.

Hotel Warszawski

Pp. A. hr. Łoś z Stadnina. B. Melko z Tatar. Kliczkowski z Drohobycza. Gross z Brzeżan.

Hotel Angielski.

Pp. F. Gamski z Przemyśla. Dr. S. Tokarz z Tarnowa. Dr. M. Landau z Tarnopola.

Hotel Krakowski

Pp. S. Kuczyński z Hliboki. J. Wiśniewski z Ciemierzyniec. T. Smarzewski z Krakowa. T. Ganszer z Bochni.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883 podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz, 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 21 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.72mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +3.2°C. Psychrometr wilgotny +2.7°C. Prężność pary 5.3mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10 Wiatr SE1 Ozon 6.

Temperatura powietrza +2.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764.82mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 7.1°C.

Najniższa temp. w nocy 2.7°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 22 listopada

E. $= -13^m\ 47,^s_{45}$. $\Theta^0 = 16^h\ 4^m\ 15_{,589}$.

Zachód słońca 21go listopada 4h. 7m., 6. wschód 19h. 26m., 6.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

20 listopada 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	735,85	736,05	733,80
Stan termometru suchego w st. Cels.	+5,9	+1,8	+2,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+4,4	+1,4	+2,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,4	4,9	5,1
Wilgotność powietrza względna w %.	78	93	93
Stan nieba.	4	2	9
Kierunek wiatru.	w.	sse.	sse.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 6,mm, deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + —.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1,0			

(N.B. 21/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 22/11).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze obniżonej niebo zamglone, powietrze wilgotne, lecz pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 listopada 1883.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	282 —	285 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 25	169 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 50	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 50	99 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 50	99 50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 55	102 55
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90 —	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 60	99 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa .	18 50	20 50
„ Stanisławowa .	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 66	5 76
Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleondor	9 52	9 62
Półimperyał	9 85	9 95
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ „ papierowy . . .	1 16—	1 18—
100 marek niemieckich	58 90	59 65
Srebro.	— —	— —
Kupony w srebrze .	— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 16 listopada 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . .	78.70	78.85
luty-sierpień	78.70	78.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.30	79.45
kwiecień-październik	79.40	79.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 75	139 25
„ „ 1864 po 100 zł. . .	171.—	171.50
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.75	148.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93.25	93.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.40	98.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	98.60	99 20
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99.90	100.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	274.50	274.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	840.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	547.—	549.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	222.25	222 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2522.	2532
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	282.—	282 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr.	167.	167.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	309 75	310 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	137 50	137.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158 25	158.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	89 50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98 75	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 75	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc. . .	101 40	102 —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	101 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100 70	100 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze .	93.80	94.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. . .	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a. . . .	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.80	95.30
z r. 1867	99.50	99.90
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	94 40	94 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172.—	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	36 75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 50	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	20 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34 75	35.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	48.60	48.80
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50. zł. w. a. . .	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	39.—	39 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. .	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.60	121 25
Paryż za 100 fr. . . .	47.82.50	47 87 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. . .	5.73.—	5 75 —
„ pełnej wagi	5.75 —	5 77.—
Korona	—.—.—	— —.—
20-frankówka	9 59 50	9 60.50
Rossyjski imperyał . . .	9.87.—	9 89.—
Talar związkowy	—.— —	— —.—
Srebro	—.— —	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 20 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	90
„ „ „ w srebrze .	79	45
Renta w złocie	98	15
5% austr. renta marcowa . . .	93	40
Akcye banku wiedeńskiego . .	835	—
„ „ kredytowego . . .	280	60
Londyn	120	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57½
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek niemieckich	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(7261)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Pressgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 97 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft", Centralorgan der Socialdemokratischen Arbeiterpartei Oesterreichs vom Donnerstag 24. (richtig 25.) October 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Zur Agrarfrage. III" in der Stelle von „der landwirthschaftliche Capitalist" bis „die Menschenwürde benommen wurde" und der Inhalt des in derselben enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift „Ausbeuterchronik" in der Stelle von „und da murren diese „unfernünftigen" Arbeiter" bis „statt zu — brummen" das Vergehen nach §. 302, daß II. der Inhalt des ad I. zuerst bezeichneten Artikels in der Stele von „welch, erhebende Beispiele zeigen uns" bis „dann mehr den Sieg zn entreißen" das Vergehen nach §. 305 St. G., und daß III. der Inhalt des in derselden enthaltenen (dritten) Artikes mit der Aufschrift „Socialpolitische Rundschau" im ersten Absatze überschrieben „Oesterreich-Ungarn" in den vier Stellen von „Wien. Unser politischer Horizont" bis „der Reaction mit dem Fortschritte", von „Wie viele Hunderte von Genossen " bis Aenliches täglich passirt", von „Unter Anderem sind wieder" bis „was gewiß viel gesagt ist" und von „Man glaubt sich nach Rußland oersetzt" bis „beschränktesten Menschen die Augen öffnen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27. October 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Laudesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 43 der periodischen Druckschrift „Sprechsaal des Beamtentages„, Organ für die Vertretung der Interessen der Beamten und geistigen Arbeiter, Wien, 28. October 1883 (auf Seite 169) enthaltenen Aufsaßes mit der Aufschrift „K. k. Spitalsbeamte" das Vergehen nach §. 300 St. S. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 29. October 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaises! Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt. das der Inhalt des Flugblattes, betitelt „Ein Mahnruf an das Volkk, unterzeichnet „Im Sommer 1883, mehrere anarchistische Gruppen" (ohne Angabe eines Druckers und Verlegers) das Verbrechen nach den §§. 58 a, b, c und 59 c St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. October 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblattes) mit der Aufschrift „Arbeiter", unterzeichnet „Das egxekutiv-Comite", und der auf der Rückseite derselben in czchischer Sprache erscheinenden Aufschrift „Delnici" ! und dem Schlusse „Na zdar socialni revoluci" (beide ohne Angabe eines Verlegers, Druckers und Druckortes) in seinem ezechischen Texte das Verbrechen nach den §§. 58 lit. b, c, 59 lit. c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29. October 1883.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Wels in Folge Beschlusses vom 2. October 1883, Z. 16606, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Welser Anzeiger" Nr. 38 vom 22 September 1883 wegen des Artikels „Die Glaubensfreiheit konfiscirt" nach den §§. 491 und 492 und nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. October 1883, Z. 28431, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 216 vom 18. September 1883 wegen des Artikels „Die Lutherfeier in Wittenberg" nach §. 302 St. G., dann wegen des Correspodenzartikels „Königinhof, 16. September. Echt Königinhoferisch)" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18. October 1883, ZZ 28657, und 28751, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svetozor" Nr.42 vom 12. October 1883 wegen des Artikel „Rudolf II. a jeho dvur v Praze" nach §. 64 St. G., dann der Beilage „Vesna kutnohorska" zur Nr. 77 der Zeitschrift „Kolinske Noviny" vom 13. October 1883 wegen des Artikels „Osobni svoboda na Horach-Kutnych" nach den §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1883, Z 4839, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 238 vom 13. October 1883 wegen des Correspodenzartikels „Irgbunzlau, 11. October. (Unsere deutschen Reservisten)" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k Landesgerich in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom .26 October 1883, Z. 16051 die Weiterverbreitnng der Zeitschrift „Spravodlnost" Nr. 20. vom 25. October 1883 wegen des Artikels „Nase mineni od odzbrojeni armad" nach §. 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Rissky soud ve Vidni" nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October 1883, Z. 9755, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 241 vom 20. October 1883 wegen des Artikels „Od Filipov. 16. oktobra", dann wegen der Notiz „Tempora mutantur et nos mutamur in illis" nach den §§. 300 und 302 St. G. und nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9313 (7641 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Urbanka że Jędrzej Zając przeciw niemu pod dniem 10 września 1883 dol. 8007 wniósł pozew drobiazgowy, o zapłacenie kwoty 14 zł.55 ct. a. w. na skutek którego do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na 12 grudnia 1883, 9 rano.

Niniejszym edyktem wzywa się pozwanego aby na wyznaczonym dniu do rozprawy sam przed sądem stanął, lub żeby kuratorowi, który w osbie Antoniego Rasia do zastępowania go, jest ustanowionym, potrzebne srodki do obrony podał, lub też aby sam zastępcę sobie zamianował, i o tem sądowi doniósł, inaczej bowiem złe skutki przypisać sobie będzie musiał.

Krosno, d. 2 listopada 1883.

L 54294 (7656 1—3)

Podaje się do wiadomości, że 6 kwietnia 1883, zmarła we Lwowie Maryanna Koziomka vel Potuczek z pozostawieniem pisemnekodycylu z 3 kwietnia 1883, i ustnego kodycylu z 5 kwietnia 1883

Niewiadomych sądowi z imienia i miejsca pobytu spadkobierców wzywa się, aby swe prawa spadkowe w przeciągu roku od dnia niżej oznaczonego licząc wykazali, i do spadku się zgłosili w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Skowrońskiego we Lwowie z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł spadkowy wykażą, pertraktowanymi przyznany będzie, nieobjęta zaś część spuścizny, lub jeżeli nikt się nie zgłosi, cały spadek Wysokiemu skarbowi jako bezdziedziczny oddany zostanie.

C. k. miej. deleg. sąd S 1.
Lwów, 30 października 1883.

L. 11942. (7096 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że 19 lutego 1882 zmarł c. k. pensyonowany major 5 pułku ułanów Karol Haywas w garnizon. szpitalu nr. I w Wiedniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tutejszemu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom prawo dziedzictwa do pozostałego spadku przysłuża, więc wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiego prawnego tytułu mogą roszczyć sobie prawo, by w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosili i swe prawa dziedzictwa należycie wywiedli, gdyż w razie przeciwnym, spadek dla którego p. dr. Ignacy Zdrassil c. k. notaryusz w Stanisławowie jako kurator nieobjętej masy spadkowej ustanowiony został tylko tym osobom, które w czasie podanym się zgłoszą, lub jako bezdziedziczny Państwu przekazany zostanie.

Stanisławów, dnia 29 września 1883.

L. 7344 (7037 1—3)

C. k sąd powiatowy nowotarski wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę Stefaniak, aby w ciągu roku jednego od ostatnego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, zgłosiła się w tymże sądie i wniosła oświadczenia przyjęcia spadku pozostałego po ojcu Janie Stefaniaku, dnia 26 sierpnia 1882, w Leśnicy zmarłym, w przeciwnym razie spadek byłby pertraktowany z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Józefem Stefaniakiem dla niej ustanowionym.

Nowy targ, 1 października 1883.

L. 5860 (7094 1—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach pko z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Sczepanowskiemu i masie spadkowej po Apolonii z Pawłowskich Sczepanowskiej pto 1500 i 1578 zł. w. a. zpn. pozwanym adw. Janczurę w Nowym Sączu kuratorem.

Nowy Sącz, dnia 24 września 1883.

L. 17065 (7601 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Halperna zawiadamia się że dr. Henryk Bienenfeld, jako kurator Samuela Balbana, wniósł przeciw niemu i Chai Halpern pozew de praes: 27 sierpnia 1883 l. 14002 pto 100 zł. zpn. który ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Wilhelmowi Ornsteinowi się doręcza, z wyznaczeniem nowego terminu z dobrodziejstwami pierwszego do rozprawy sumarycznej na 28 listopada 1883. godz. 9 przedpołudniem pod rygorem prawa.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 2 listopada 1883.

L. 5500. (7093 2—3)

C. k. sąd obwod. podaje do wiadomości, że na dniu 26 maja 1883 zmarł w Kołomyi Karol Chrzanowski bezdzietnie, z pozostawieniem kodycylu z daty Kołomyja 23 kwietnia 1883.

Gdy oprócz pozostałej małżonki Katarzyny z Leinerów Chrzanowskiej inni spadkobiercy ś. p. Karola Chrzanowskiego sądowi nie są znani, przeto ustanawia się dla tychże kuratora w osobie adw. dra Zakrzewskiego i wzywa się ich edyktami, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami przyprowadzonym i tymże spadek przyznanym będzie.

Kołomyja, 14 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 24827. (6837 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 13 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hip. we Lwowie, w kwocie 20.381 złr. 2 ct. z pn., odbędzie się dnia 11 grudnia 1883 o godz. 10 przed poł., przymusowa licytacya do Nathana Thoma według dom. 95 pag. 296 n. 26 haer. dom. 36 pag. 484 n. 20 haer. i dom. 15 pag. 533 n. 16 haer należących, realności pod l. 229, 230 i 231 3/4 we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 69.064 złr. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3453 złr. 50 ct. złożoną być ma, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, Ewy Głębockiej, Józefa Bleichnera i mieszkających za granicą Berka Lieblinga i Zuzanny Thom urodz. Liebling, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 stycznia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Jahl kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Blizinski mianowany został.

Lwów, dnia 6 października 1883.

Z. 11639. (7300 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kosów wird hiemit kundgemacht, daß behufs Befriedigung der dem Dawid Eltis gebührenden Forderung 1225 fl. s. NG. am 15. Jänner 1884, um 10 Uhr Vormittags hiergerichts die executive Feilbiethung der auf 6710 fl. ö. W. abgeschätzten Sub. CN. 193 et 194 in Kosów gelegenen in der Grundbuchseinlage Z. 398 der Catastralgemeinde Kosów ausgewiesenen Gebalie Rath und zur Hälfte dem Majer Rath gehörigen Realität vorgenomen werden wird. Bei diesem Termine wird die Realität auch unter dem Schätzungwerthe veräßert. Für die unbekannten Gläubiger wird zum Curator der Advokat Hr. Dr. Rybarski in Kosów bestellt.

Der Ausrufspreis 6710 fl.

Vadium 671 fl.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug sowie die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, am 29 September 1883.

L. 4535. (7625 2—3)

C. k. sąd powiatowy Turce zawiadamia niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 30 grudnia 1882 l. 7311 iż na rzecz Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po śp. Hryciu Pachulicz pto 104 zł. 92 ct. wa. zpn. realność pod nr. 55 rep. 76 w Boberce na czwartym terminie licytacyjnym dnia 28go listopada 1883 o godzinie 9tej przed południem po złożeniu wadyum 5prc. z wartości szacunkowej 450 zł. za jakąkolwiekbądź cenę w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 10608. (6831 2—3)

W dniach 17 grudnia 1883, 22 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 23 w Głęboce powiecie Samborskim położonej w. hip. 60 objętej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Jędrzeja Pityły pto 89 zł. 92 ct. w. a. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł., wadyum 45 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19go lutego 1884 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dr. Stenermanna z substytucyą adw. dr. Witza.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 8 września 1883.

L. 5155. (7627 2—3)

W dniach 27 listopada, 27 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 62 subrep 68 w Łomnie położonej dłużnika Jacka Hyczko własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie 19 rat po 6 złr. wa. resztującego kapitału w kwocie 26 złr. 95 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 20 września 1883.

L. 4124. (7628 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Nuchima Ber Gajera przeciw Janowi Wyszotrawce pto 20 zł. i 30 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 listopada, 28 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod nr. 28 w Mielnicznem z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Turka, dnia 20 września 1883.

L. 5156. (7626 2—3)

W dniach 27 listopada, 27 grudnia 1883 i 29 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kn. 157 subrep. 34 w Jabłonce wyżnej położonej dłużnika Pawła Hołowanycz własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. zpn. każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 20 września 1883.

L. 1943. (7329 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Ołeksy i Paraski Danyluków przeciw Ołeksie i Annie małż. Tomaszczukom pto 419 zł. wa. z pn. na dniach 5 grudnia 1883, 9 stycznia i 13 lutego 1884 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Ołeksy i Anny Tomaszczuków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Zebranówce pod l. k. 95 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 300 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

C. k. sąd powiatowy

Zabłotów, dnia 13 marca 1883.

L. 34718. (7034 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 5746 zł. 79 ct. i 330 zł. z przynależytościami odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 6 grudnia 1883 i dnia 7 stycznia 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 9 w Mogile w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 20.000 zł., a wadyum 2 000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia łżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 8 stycznia 1884 o godz. 9 rano.

Kraków, 8 października 1883.

L. 66044. (7546 1—3)

W celu zabezpieczenia budowy dolnej murowanej konstrukcyi dla żelaznego mostu na Dniestrze, w 250tym kilometrze gościńca państwowego podolskiego w Zaleszczykach 240.70 metrów długiego, 18.00 metrów nad zero wody wysokiego, w szczególności zaś w celu zabezpieczenia budowy 4ch filarów środkowych, 2ch przyczołków z drogami dojazdowemi na prawem brzegu Dniestru, jak również w celu wykonania drewnianych pomostów na wierzchniej żelaznej konstrukcyi mostu, odbędzie się w dniu 12go grudnia 1883 o godzinie 12 w południe, w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna wynosi 131.687 zł. 69 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy tego przedsiębiorstwa się tyczące, przejrzane być mogą już teraz w godzinach urzędowych, w wymienionym departamencie.

Oferty pisemne opiewające, na całe przedsiębiorstwo, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5pr. sumy fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami, należycie opieczętowane winny być wnoszone przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

W ofertach podawać należy, w jakim czasie licząc od protokolarnego oddania budowy obowiązuje się przedsiębiorca budowę wykonać do tego stanu, aby wierzchnia żelazna konstrukcya przez inne przedsiębiorstwo założoną być mogła, i w jakim czasie po założeniu tejże, obowiązuje się resztę robót wykończyć.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 8 listopada 1883.

L. 3298. (6368 1—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu Zaliczkowemu w Łańcucie Stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką sumy 151 zł. 39 ct. z większej 200 zł. pochodzącej z p. n. przez Jana Szpilkę dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 10 grudnia 1883, 14 stycznia i 18go lutego 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności w Żołyni wsi pod nr. k. 666 Jana Szpilki własnej i realności tamże pod nr. k. 344 Józefa Szpili własnej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będących.

Cenę wywołania postanawia się tych realności cenę szacunkową a mianowicie w Żołyni wsi pod nk. 666 w sumie 360 zł. i realności tamże pod nk. 344 w sumie 365 zł. wadya wynoszą kwoty 36 złr. i 36 złr. 50 ct. wa.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną sprzedane pomienione realności tylko powyżej ich ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej ceny szacunkowej. Akty zastawniczego opisania i oszacowania tych realności oraz bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze tut. sąd. kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Edward Glasz w Łańcucie.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 9 lipca 1883.

L. 3256. (6867 1—3)

W dniu 17 grudnia 1883 o godzinie 9 przed południem przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 58 rep. 11. w Woli dalszej położona lwk. 197 objęta Wojciecha Piekarza własna na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł., wadyum 50 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Łańcut, 12 czerwca 1883.

L. 4685. (6845 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie dnia 12 grudnia 1883 i 11 stycznia 1884 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę dóbr Łużna z przyległościami tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 168.837 zł. 90 ct.

Wadyum 16884 zł.

Zarazem ustanawia dla niewiadomej z życia i pobytu wierzycielki Mirl Leser, tudzież dla wierzycieli, którzyby po 13 maja 1883 na hipotekę dóbr Łużny z przyległościami weszli, lub którymby niniejsze lub przyszłe uchwały doręczonemi być nie mogły, kuratorem adw. Janczurę w Nowym Sączu.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 15 września 1883.

L. 2095. (6888 1—3)

Dnia 6 grudnia 1883 o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 47 w Tureczkach wyżnych położonej spadkobierców Ihnata Majeckiego własnej pod. warunkami dozwolonemi uchwałą z dzisiejszej daty.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. zaś poręczne 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Boryna, 15 sierpnia 1883.

L. 10607. (6832 3—3)

W dniach 17 grudnia 1883 22 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 78 w Głęboce powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 8 objętej w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwijowi Czopko pto. 119 zł. 91 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 lutego 1884 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fiternika z substytucyą adwok. dr. Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 8 września 1883.

L. 2516. (7319 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Leszczyńskiego w kwocie 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 listopada 1883, 10go stycznia i 7go lutego 1884 każdym razem o 10tej godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Władysława Rittnera własnych w Słuposianach pod n. k. 15 i 16 położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 6000 zł. wa. wadyum 600 zł. Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej dającemu sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 1 października 1883.

L. 2911. (7571 3—3)

Awizo.

Pod warunkami, ogłoszonemi dnia 9 października 1883 w numerze 230 „Gazety Lwowskiej“, odbędzie się w c. k. **wojskowym magazynie prowiantowym w Krakowie**

na dniu 22 listopada 1883

ponowna rozprawa licytacyjna za ofertami, w celu zabezpieczenia dostawy w r. 1884 **owsa** dla stacyi **Chrzanów**.

O wszyskich bliższych warunkach, odnoszących się do rozpisanej rozprawy licytacyjnej, można się dowiedzieć każdego dnia w biurze c. k. wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie (Stradom, nr. 18, IIgie piętro).

Z komisyi Zarządu

c. k wojskowego magazynu prowiantowego w Krakowie.

L. 12207/7014. (7097 3—3)

W brodzkim sądzie powiatowym od będzie się celem zaspokojenia Jakóba Japke i Ley zam. Eilem pto 250 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności l. tab. 944 w Brodach tudzież sum 700, 385 i 195 rubli w stanie biernym onej intabulowanych należących do Natana Suchodolera względnie jego spadkobierców Majera Wolfa Suchodolera, oraz z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Mechla Suchodolera, Goldy Suchodoler urodz. Hornstein, Fischla Fisch i Chany Mann, zastąpionych przez ustanowionego kuratora Dra Wilhelma Ornsteina, która się odbędzie dnia 4 grudnia 1883 i 3 stycznia 1884 o godz. 10 rano za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 lutego 1884, również o 10 godz. rano i poniżej takowej pod warunkami w tut. uchwale z dnia 28 lutego 1862 l. 7140 sformułowanymi, które można w sądzie przejrzeć wraz z aktami oszacowania.

Wadyum wynosi 10 prc.

O czem się uwiadamia chęć współlicytowania mających, oraz niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 7 marca 1883 weszli do tabuli i tych wszystkich, którymby niniejsza lub dalsza zapaść mające uchwały dla jakiegobądź powodu albo wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone nie zostały, przez kuratora adw. dr. Wilhelma Ornsteina.

Brody, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 10609. (6830 3—3)

W dniach 17 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 41 w Głęboce powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 19 objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Waśkowi Huńka, pto 190 złr. 22 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 złr., wadyum 90 złr.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 25 lutego 1884 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Ehrlicha, z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 8 września 1883.

L. 3728. (7602 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dnia 22 listopada, 20go grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, o godzinie 11 rano nastąpi licytacya ciała hipotecznego l. wyk. 47 gminy Czerkawszczyzny Anny Owczaryk własnego na 250 zł. oszacowanego celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego 150 zł. aw. zpn. pod warunkami które z wyciągiem hipotecznym wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zakład wynosi 25 zł., cena wywołania 250 zł. wa.

Oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli którzyby prawo rzeczowe na tej realności po dniu 9 listopada 1881 hipotecznie nabyli lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Czortków, z lipca 1883.

L. 12318. (6890 3—3)
Egzekucyjna licytacya realności n. tab. 214 i $^{3}/_{4}$ z gruntu n. tab. 135, obecnie wykazem hip. 549 gminy Folwarków wielkich objętej, Maryi Wisniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredyt. miejs. we Lwowie pto 800 złr. z pn. dnia 6 grudnia 1883, 11 godz. przed poł., w biurze 2 jako na czwartym terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania oraz szacunkowe 3142 złr. 20 ct. wadyum 5 prc.

Bliższe warunki można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dra Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 24 sierpnia 1883.

L. 6874. (7603 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 22 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 11 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realnośći nieobjętej masy spadkowej Michała Chomyn własnej, pod lk. 76 w Miziniu położonej, nietabularnej z tem, że realność ta na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 270 zł., wadyum 27 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Dolina, 20 września 1883.

L. 4510. (6960 3—3)
W dniach 20 grudnia 1883, 21 stycznia i 22 lutego 1884, każdym razem o 10 godz. przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Kindrata Bakaja własnej, w Kniażdworze pod lk. 220 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Chaima Kelmana w kwocie 113 złr. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 180 złr.

Zakład 18 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 9 sierpnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 615. (7649)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Końskie w powiecie Brzozowskim położonej, na miejscu Końskiem dnia 27 listopada 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 19 listopada 1883.

L. 9801. (7652)
C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Białobrzegi zostały złożone w tut. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 28 listopada 1883 na którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną

Krosno, dnia 18 listopada 1883.

Upadłości.

L. 36 (7618 2—3)
Do likwidacyi do masy rozbiorowej Abrahama Lichtmanna dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, wyznaczyłem termin na 19 grudnia 1883, na 4 popołudniu, o czem wierzycieli zawiadamiam.

Stanisławów, 15 listopada 1883.
RYBCZYŃSKI.
Komisarz konkursowy.

L. 9 (7617 2 —3)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej firmy Chaim Gottfried że do likwidacyi dodatkowej termin na 20 grudnia 1883, na 9 rano wyznaczonym został.

Stanisławów, 15 listopada 1883.
RYBCZYNSKI.
Komirarz konkursowy.

L. 5947 (7638)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, iż w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Augusta Schmidta mianowany został, c. k. sędzia powiatowy Alfred Zawadzki w Jaworowie komisarzem masy konkursowej Józefa Apisdorfa.

Przemyśl, 24 października 1883

Zl. 2677. (7595)
In der Konkurssache des Menachem Tille werde behufs Einholung der Entscheidung der Gläubiger bezüglich der Veräußerung des in die Konkursmasse gehörigen beweglichen und unbeglichen Vermögens überhaupt, und insbesondern bezüglich des vom Hr. Maßeverwalter angestrebten Verlaufes der zur Maße gehörigen, in der Gemeinde Pantabicha Sakolniki gelegenen 138 Joch 298 □ Klafter und 47 Joch 998 □ Klafter umfassenden Grundparcellen, die Tagfart auf den 28 November 1883, Vormittags 9 Uhr angeordnet.

Tarnopol, 26. October 1883.

L. 6. (7650 1—3)
Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem administratora masy rozbiorowej firmy Jakób Wattenberg, dążącym do zniesienia tego konkursu, zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na 21 grudnia 1883 na 9 rano.

Stanisławów, 15 listopada 1883.
Rybczyński
komisarz konkursowy.

L. 15180. (7648 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Nachima Rosenblütha, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza, komisarzem konkursowym.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dra Dolnickiego, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 3 grudnia 1883, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15go stycznia 1884, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie 4 lutego 1884, godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowaną ugoda z wierzycielami, którym zarazem będzie wolno, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 18 listopada 1883.

L. 66. (7647 1—3)
Do narady i uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Hirscha, aby majątek nieruchomy do takowej należący z wolnej ręki sprzedać, wyznaczam wedle §. 148 ust. konk. termin w biurze VI na dzień 30 listopada 1883 o godz. 9 rano i wzywam wszystkich wierzycieli tej masy konkursowej, aby się przy takowym jawili.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1883.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 66899. (7597 2—3)
W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1883|4 trzech stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. w. a. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości, oddającej się naukom na wydziale prawniczym lub filozoficznym, rozpisuje się konkurs do 31 grudnia roku 1883.

Ubiegający się o te stypendya mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonych gron profesorów i dołączyć do podań tych metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 24 października 1883.

Ч. 66899.
Въ цѣли надана опорожненыхъ съ початкомъ школьного року 1883/4 стипендій зъ фонду науковοго по 105 зл. а. в. рôчно, призначеныхъ для молодежи рускои, отдаючои ся наукамъ на выдѣлѣ правничôмъ або философичнôмъ, розписуе ся конкурсъ до 31 Грудня 1883 року.

Убѣгаючися о тû стипендіи маютъ внести свои подана въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва черезъ верховнû кружкû профессорôвъ и приложити до сихъ подань метрику хрещена, свѣдоцтво убожества а также свѣдоцтво дозрѣлости, наконець доказъ фреквентаціи и апликаціи що до тыхъ наукъ, котрû теперъ на университетѣ отбуваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва
Львôвъ, дня 24 Жовтня 1883.

L. 9064 (7645 2—3)
Pięć posad radców c. k. sądu krajowego z poborami VII klasy rangi, a to po jednej przy sądzie krajowym we Lwowie i sądach obwodowych w Samborze, Przemyślu, Stanisławowie i przy sądzie krajowym w Czerniowcach, jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie podobne posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mające, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 grudnia 1883, do Prezydyum dotyczącego Trybunału, przy którym posadę otrzymać pragną.

Lwów, 17 listopada 1883.

L. 3537/pr. (7594 3—3)
Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie systemizowane zostały następujące posady:

jedna posada Radcy sądu kraj. i
jedna sekretarza Rady, tudzież
pięć posad adjunktów sądowych.

Podania o te, lub przy innym sądzie kolegialnym względnie co do adjunktów przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady, wnieść należy w terminie 14 dniowym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego
W Krakowie, dnia 16 listopada 1883.

Wyroki prasowe.

L. 17258. (7612)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w nr. 22 czasopisma: „Der Israelit“ z dnia 9 listopada 1883 pod napisem: „Lemberg am 8-ten November“ w ustępie od słów: „Das Verhalten des Vertreters“ do słów: „am dürren werden“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 listopada 1883.

(7244)
Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der k. k. Staatsnwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhm-Leipa vom 6. October 1883, Z. 5169, mit der Entscheidung vom 10. October 1883. Z. 29094, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1266 vom 3. October 1883 wegen des Artikels „Ein feudales Kunststückchen“ nach den §§. 300 und 302 St. G., dann wegen des Artikels „Das zweite Eides Columbus“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12. und 16. October 1883, Z 6417, u. 6480 die Weiterverbreitung der Nr. 78 der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ vom 6. October 1883 wegen der Artikels „Die jüngsten Wahlen aus dem mährischen Großgrundbesitze“ nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, dann der Nr. 79 derselben Zeitschrift vom 10. October 1883 wegen des Artikels „Confiscirt“ nach §. 300 St. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1883, Z. 6540, die Weiterverbreitung der Zeitschrift Hlasy z Polabi“ Nr. 38 vom 13. October 1883 wegen des Artikels „Nemecky mrav a spusoby“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. und 16. October 1883, ZZ. 6418 und 6506, die Weiterverbreitung der „Lobositzer Zeitung“ Nr. 40 vom 7. October 1883 (Zweite Ausgabe) wegen der Notiz „Zur Illustration der Confiscation“ nach §. 300 St. G, dann wegen des Artikels „Die jüngsten Wahlen aus dem mährischen Großgrundbesitze“ nach §. 300 St. G. und Art. III des Gesestes vom 17. December 1862, ferner der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 79 vom 13ten October 1883 wegen des Artikels „Tschechische Aepfel“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 October 1883 Z 5470, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1271 vom 20 October 1883 wegen der Artikel „Was ist Recht in Oesterreich?“ und „Die Schuld der Gegner“ nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1883, Z. 8072, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Mahnruf an alle Arbeiter und Männer des Volkes“, unterteichnet mit „Das Exekutiv-Comite“, nach den §§. 58 c 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. October 1883, Z. 4280, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List“ Nr. 78 vom 10. October 1383 wegen des Correspondenzartikels „Iz Dubrovacke okolice. 6. listopada“, dann wegen der Notiz beginnend mit „Pitanje grbova“ und endend mit „Meno male“ nach §. 300 St. G. verboten.

(7324)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 43 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ ddo. Budapest, Sonntag den 28. October 1883 enthaltenen (zweiten) Artikels mit der Aufschrift Welch' eine herrliche Geselschaft ist es doch, in der wir leben“ das Vergehen nach § 302 St. G., und der Inhalt des in derselben enthaltenen (fünften) Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ im zweiten Absatze, überschrieben „Oesterreich“, das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31. October 1883.

Das k. k. Kreisgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. October 1883, Z. 8823, die Weiterverbreitung der in Bonn erschienenen Druckschrift „Alliance-Antisemite contra Alliance Israelite. Aufruf an alle Nichtjuden der Erde“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 17. Obtober 1883, Z. 29287, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Geschichte der revoltionären Pariser Comune in den Jahren 1789 bis 1794. Von Bernhard Becker. Braunschweig 1875“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenatnisse vom 4. October 1883, Z. 4674, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Die Erlösuug der darbenden Menschheit. Der Rettungsweg in der socialen Frage unserer Zeit. Von Aug. Theod. Stamm. zweite vermehrte Auflage. Zürich 1873“ nach den §§. 302, 303 und 305 St. G. verboten

(7394)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in Nr. 2 der periodischen Druckschrift „Der Rebel" (Organ der Anarchisten deutscher Sprache) vom October 1883 (Druckort unbekannt und auf dem Blatte mit freue Volksdruckerei, Gemeingut in Nirgendsheim bezeichnet) enthaltenen Aufsatzes: a. mit der Aufschrift „Nirgendsheim, October 1883" und „Füllt die Kriegscassen" das Vergehen nach §. 305 St. G., b des Aufsatzes mit der Aufschrift „Unsere Forderungen" in der Stelle von „Anarchie ist ohne Herrschaft" bis „fort mit dem Gesetze" das Verbrechen nach § 65 lit. a St. G., in der Stelle von „Wir wollen kein Eigenthum" bis "heftigsten Schmerzen verursachen" das Verbrechen nach §. 305St. G und in der Stelle von „Wir wollen keine Religion" bis „durch die Herrschaftslosigkeit" das Verbrechen nach §. 122 b, d St. G., und c. des Aufsatzes mit der Aufschrift „Principienerklärung" das Verbrechen des Hochverrathes nach den §§ 58 lit. c und 59 lit. c St. G., daß II. der Inhalt des Druckwerkes, Brochüre mit dem Titel „Die Gottespest und die Religions-Seuche" 4. Auflage, von Johann Most, New-York, gedruckt in der „Internationalen Druckerei „Freiheit"' einschlißlich des darin enthaltenen Gedichtes „Communistengebet" das Verbrechen nach §. 122 lit. a, b, d St. G. begründen, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 November 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 44 der periodischen Druckschrift „Oesterreichische Buchdrucker-Zeitung, Wochenblatt für sämmtliche graphische Zweige", vom 1. November 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Die Regierung und die Druckindustrie" in den Stellen von „Unsere Regierung betreibt" bis Tragweite zu ermessen vermag", und von „Indes nach dem Plane des hohen Ministeriums bis „den Schuldigen zu strafen" das Verbrechen nach §. 65 lit. a St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. November 1883.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten, October 1883, Z. 15883, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Arbeiter!", beginnend mit „Große Krankheiten" und endet mit „ohne Erbarmen zu vernichten", nach den §§. 58 a c, 63, 9 und 134, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. October 1883, Z 4920, die Weiterverbreitung October der Zeitschrift „Der Radikale" Nr. 4 vom 18. wegen des Artikels „Sociale Frage und der Selbstmord!" nach §. 302 St. S., dann wegen des Artikels „Ein Denunciant" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Gerichtshof I. Instanz in Innsbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October 1883, Z. 6064, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Die Fliegen und die Spinnen". (Aus dem „Socialdemokrat".) nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1883, Z. 9823, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenec„ Nr. 167 vom 22. October 1883 wegen des Correspondenzartikels „Iz Trsta, 17. oktobra (Trst in historicne pravice) nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1883, Z 4313, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List" Nr. 79 vom 13 October 1883 wegen des Artikels beginnend mit „Opet je naslalo", dann wegen des Artikels beginnend mit „Ko sto vec javismo" nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 5795 (7572 2—3)

Leszko i Barbara Urdy z Wierchomli małej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z dnia 3 listopada 1883 l. 5985 za marnotrawców uznani zostali.

Kuratorem tychże ustanowiono Semana Dziubińskiego z Wierchomli małej.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, dnia 8 listopada 1883.

L. 20475. (7541 3—3)

Józef Wojciech Pasek z Klikowy uznany marnotrawcą. Kuratorem Józef Małochleb.

C. k. sąd powiatowy

Tarnów, dnia 16 października 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 32060. (7662)

Ogłoszenie licytacyi.

W wykonaniu uchwały Rady miasta z dnia 15go b. m., magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem zapewnienia dostawy owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich, oraz słomy dla aresztów miejskich, na czas od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1884, odbędzie się w dniu 5 grudnia 1883 r., w wydziale I. magistratu, o godzinie 12 w południe, publiczna licytacya ustna i za pomocą ofert.

Wadyum wynosi 1000 złr.

Deklaracye pisemne, marką stemplową na 50 ct. opatrzone, tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze wydziału I. magistratu, w godzinach od 9ej rano do 1szej z południa.

Kraków, 16 listopada 1883.

Ч. 581. (7590 2—3)

Оввѣщенїе конкурса

на двѣ стипендїй для слушателей правъ по 105 зр. в. а. въ годъ изъ фонда бл. п. Каролины Глинецкой, почавши отъ I. курса сего года.

Желаючїи тую стипендїю получити, должнѣ свои прошенїя найдальше до дня 31 (лат.) Декабря 1883 года посредствомъ университетскихъ властей до Ставропигїйского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказаты ся:

а) Свѣдоцтвомъ крещенїя, що належатъ до гр. кат. церкви,

б) Свѣдоцтвомъ нравственности, що обовязку своего обряда точно исполняютъ,

в) Свѣдоцтвомъ убожества, що стипендїйной подпомоги потребуютъ,

г) Свѣдоцтвамы школьными, що на выдѣлъ правничїй суть принятими, и якъ въ наукахъ успѣваютъ, именно, же:

д) Убѣгателѣ изъ II. року правъ должни выказати ся, що колоквїумъ хорошо отбыли а убыгателы изъ III. и IV. року що и который статскїй испытъ сложили.

Львовъ, 14. Ноября 1883.

L. 42097/I. (7548 2—3)

Obwieszczenie

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark „Pniatyn", w powiecie Przemyślańskim, około 300 morgów, z prawem propinacyi od dnia 1 kwietnia 1884.

Licytacya za pomocą ofert dnia 11 grudnia 1883, w biurze I. magistratu.

Cena wywołania 2.200 złr.

Warunki przejrzeć można w magistracie.

We Lwowie d. 4 listopada 1883.

L. 970. (7663 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 12 i 19 grudnia 1883 odbędzie się w Szczercu licytacya prawa wydobywania corocznie 120 czterometrowych stosów kamienia gipsowego, na lat 3.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna.

Szczerzec, 16 listopada 1883.

Ч. 970

Оввѣщене.

Дня 12 и 19 грудня 1883 вôтбуде ся въ Щирци лицитация права выдобування рôчно 120 чотырометровыхъ стосôвъ гїпсового каменя на 3 роки. Прочїи варунки лицитацїи переглянути можна въ урядѣ громадскôмъ.

Зверхнôсть громады мѣста Щирця

16 листопада 1883.

L. 890 (7616 2—3)

Konkurs.

a. na posadę poborcy podatków i wszelkich innych dodatków i należytości prawnych i gminnych przy urzędzie gminnym w Kozowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. a. w. z płacą 250 zł. rocznie, używanie wolnego pomieszkania o 1 pokoiku a to na rok jeden od dnia 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia 1875.

b. na posadę sekretarza gminnego przy tejże gminie za kontraktem służbowym z płacą roczną 200 zł. od 1 stycznia 1884, do dnia 1 stycznia 1875.

Podania wnieść należy do dnia 15 grudnia 1883, do rady gminnej w Kozowie, powiat Brzeżany.

Kozowa, 11 listopada 1883.

(7657)

Obwieszczenie.

W skutek uchwały wydziału wierzycieli nastąpi dnia 3 grudnia 1883 w kancelaryi podpisanego zarządcy masy hurtowna sprzedaż towarów galanteryjnych i urządzenia sklepowego, należących do masy konkursowej Mojżesza Ziegellauba.

Chęć kupna mający nadesłać mają do rąk podpisanego pisemne oferty i dołączyć do takowych 10prc. wadyum sumy ofiarowanej. O godzinie 4 po poł. nastąpi otwarcie ofert a wydział wierzycieli zatwierdzi ofertę najwięcej ofiarującego.

Inwentarz krydalny i akt oszacowania mogą być przejrzane u podpisanego zarządcy masy.

W Kołomyi, 18 listopada 1883.

Abraham Neider,

zarządca masy konkursowej M. Ziegellauba.

LOSY KINCSEM.

P. T. czytelników naszych, którzy nabyli w Administracyi „Gazety Lwowskiej“ losy jeździeckiego klubu węgierskiego „Kincsem“ i chcą się dowiedzieć, czy los nabyty został ciągnięty, upraszamy uprzejmie, by odnośnemu zapytaniu, w którem wyszczególnić należy **seryę i numer nabytego losu**, załączyć zechcieli **kartę korespondencyjną** na odpowiedź. — W przeciwnym bowiem razie nie udzielamy odpowiedzi.

Z Administracyi „Gazety Lwowskiej“.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. — Papier z c. k. uprz. ... „Schlög ...“